Nr. 167 (z dod. por.). Dnia 18 czerwca. Sobota. Dnia 6 (18) czerwca 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

— Jutro, jako w niedzielę środkową oktawy uroczystości Bożego Ciała, odbywać się będą procesje zewnątrz kościołów do ołtarzów, wzniesionych na ulicach, w następującym porządku:

o godzinie 11½ przed południem:

z kościoła św. Krzyża do ołtarzy na Krak.-Przedm.— celebrować będzie JE. ks. biskup Ruszkiewicz;

z kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście do ołtarzów w kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek) i św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), na skwerze na Nowem-Mieście i na rogu ulicy Kościelnej;

z kościoła N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze do ołtarzów na ulicach: Petersburskiej, róg Moskiewskiej i Szerokiej, Namiestnikowskiej i w parku prazkim;

z kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach do ołtarzów, wzniesionych na cmentarzu;

o godzinie 5-ej po południu:

z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej do ołtarzów na tejże ulicy;

z kościoła śś. Piotra i Pawła do ołtarzów na ulicach: Nowogrodzkiej, Leopoldyny, Wielkiej i Hożej;

z kościoła św. Jacka (po-dominikańskiego) do ołtarzów w kościołach: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Kazimierza (panien sakramentek) i do własnego ołtarza na skwerze na Nowem-Mieście.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Walka pomiędzy protestantyzmem a katolicyzmem, prowadzona aż—we wnętrzu Afryki, przybrała rozmiary niezmiernej srogości i zażartości. I istotnie być inaczej nie mogło. Potrzeba zauważyć, że walka owa, toczona w Ugandzie, postawiła przeciwko sobie plemiona dzikie, ledwie z pogaństwa wydobyte i do wyznań chrześcjańskich nawrócone. Wiadomo, że nowi prozelici bywają najskłonniejsi do fanatyzmu. To też walki owe toczą się z prawdziwym fanatyzmem i pochłonęły już tysiące ofiar. Według otrzymanych świeżo przez misję katolicką „białych braci" w Mechlinie wiadomości z nad jeziora Wiktorja Nyanza, w samych nurtach jego utonęło przeszło 5,000 ludzi, a ile zmiotły kartaczownice kapitana Lugarda?

Są to wypadki opłakania godne, na które rumieni się cywilizacja, tak fałszywych znajdująca apostołów w Afryce. Gdyby nie samolubstwo pobudek politycznych, nawrócenie ludności, zamieszkującej olbrzymie terytorja Wielkich Jezior afrykańskich, nie wytoczyłoby tak obfitych strumieni ciepłej krwi ludzkiej.

Angielska kompanja wschodnio-afrykańska, otrzymawszy glejt o szerokich pełnomocnictwach od rządu, rozpoczęła gospodarstwo swoje we wnętrzu Afryki od zamiaru zagarnięcia pod władzę swoją *recte* angielską wielkiego państwa Uganda, położonego nad jeziorem Wiktorja Nyanza. Zwerbowano żołnierzy egipskich, którzy pozostali bez zajęcia i komendy po ustąpieniu Emina baszy w jego dawnej prowincji ekwatorjalnej; na czele tej siły, zaopatrzonej w nową, z Anglji *ad hoc* przywiezioną broń, postawiono kapitanów armji angielskiej: Lugarda i Williamsa. Oni to rozpoczęli kroki zaczepne przeciwko królowi Mwanga, pozyskanemu przez biskupa Hirtha dla sprawy katolicyzmu, szczepionego tam przezeń z pomyślnym skutkiem pod opieką Francji.

Obszerne depesze streściły nam smutny plon owej walki domowej, jaka rozwinęła się w Ugandzie; daleko wszakże jesteśmy jeszcze od świadomości całej prawdy. Rząd angielski, zainterpelowany energicznie przez Francję, wymawia się ciągle jeszcze brakiem dokładnych raportów, co więcej, oświadczenia rządu, złożone d. 9-go b. m. w izbie gmin, a d. 13-go b. m. w izbie lordów, wypierają się bezpośredniej odpowiedzialności za pełne grozy wypadki zaszłe w głębi Afryki, powołując się na pełnomocnictwa kompanji i na to, że kapitanowie: Lugard i Williams, przechodząc w jej służbę, usunęli się z łona czynnej armji, a tem samem nie są odpowiedzialni ani przed ministrem wojny, ani przed naczelnym wodzem. Naturalnie ten punkt widzenia nie może być tolerowany w obliczu prawa narodów: jeżeli Lugard i Williams są winni, natenczas odpowiadają przed kompanją, a jeżeli kompanja jest winną, natenczas odpowiada rząd angielski, który opatrzył ją glejtem i zastrzegł sobie kontrolę.

Jeszcze ciemniejszą jest inna strona kwestji. Po wytoczeniu tylu krwi, kompanja angielska zdecydowała się opuścić Ugandę, obliczając się z siłami własnemi, które nie są wystarczające do utrzymania w swoich rękach tak wielkiego terytorjum. Opinja publiczna w Anglji zaniepokoiła się niepomiernie tą szczerą czy obłudną pogróżką, a organ *city* imieniem angielskiego świata handlowego, imieniem wielkich tradycyj kolonjalnych Albjonu zaprotestował przeciw zrzeczeniu się Ugandy, na wpół już pochwyconej w dłonie.

Times wskazuje na wielkie zdobycze, jakie w ostatnich kilku latach poczyniły Niemcy na wybrzeżach zanzibarskich. Sytuacja—jak ją maluje organ *city*—była tam bardzo podobną do sytuacji w Ugandzie. I tam niemiecka kompanja wschodnio-afrykańska okazała się za słabą do utrzymania porządku w nabytych terytorjach; groziła im zupełna anarchia. Wówczas rząd niemiecki przejął na siebie prawa kompanji i dzisiaj *Deutsch Africa* stanowi potężną kolonję państwową. Toż samo Anglja powinna uczynić z Ugandą. Wycofywanie się z terytorjum Wielkich Jezior w chwili, kiedy Francja zagarnia środkowy Sudan, a Kongo dociera do górnego Nilu, byłoby zaparciem się całej przeszłości i wyrzeczeniem się najżywotniejszych interesów.

4)

U ŹRÓDŁA.

Z upoważnienia autora przedruk z *Bibljoteki Warszawskiej*.

(Dokończenie.)

Więc gdy, po powrocie do domu, zostawiono nas samych, wyspowiadałem się jej z moich myśli. Słuchała z ogromną radością. Zauważyłem, że nietylko sam projekt, ale nawet narada nad nim, mająca urok spisku między zakochanymi, zachwyca ją poprostu. Chwilami miała taką minkę, jak dziecko, któremu obiecują, że jakaś nadzwyczajna zabawa już niedługo się odbędzie—i nie mogła się powstrzymać od tańcowania po pokoju. Tego wieczora jednak nie wspominaliśmy o tem, natomiast przy herbacie opowiadałem o moich nadziejach na przyszłośc i o drogach, które się przede mną otwierają. Rodzice słuchali mnie tak, jakby te nadzieje były już spełnione. Gdybym mógł przypuścić, że ci ludzie gołębiej prostoty czynią coś przez politykę, musiał-bym przyznać, że to jest najlepsza polityka, albowiem, widząc ich wiarę i ufność, powiedziałem sobie: nie zrobię wam zawodu, choćbym miał głową nałożyć.

Wyszedłem późno. Tola wybiegła za mną i jeszcze w przedpokoju powtarzała półgłosem:

— Dobrze! dobrze! Po co marudzić? nie lubię marudztwa! dobrze! dobranoc. Boję się tylko mamy, bo mamie będzie chodziło o wyprawę.

Niebardzo istotnie rozumiałem, dlaczego się robi wyprawę, skoro panny muszą przecie, i jako panny mieć pewien zapas ubiorów; ale, swoją drogą, wszystkie tego rodzaju wyrazy, stwierdzające niejako, że nie śnię, że się naprawdę z Tolą żenię, uszczęśliwiały mnie do wysokiego stopnia. Wracając do domu, powtarzałem mimowoli: wyprawa! wyprawa!—nie przewiduję, by z jej powodu mogły wyniknąć jakieś poważne trudności. Widziałem jednak oczyma duszy mnóztwo sukienek jasnych, pstrych, ciemnych i kochałem się w każdej po kolei. Przyszło mi wówczas na myśl, że i mnie wypada urządzić dom na przyjęcie Toli. Znajdowałem nową rozkosz w tej myśli. Brakło mi trochę pieniędzy, ale postanowiłem mimo tego urządzić wszystko jaknajprędzej. W nocy nie mogłem spać, albowiem miałem pełną głowę sukienek, szaf, stolików, krzeseł i t. d. Dawniej nie sypiałem ze zmartwienia, potem ze szczęścia.

* * *

Nazajutrz byłem u stolarza. W lot zrozumiał o co mi chodzi. Pokazywał mi rozmaite meble, na których widok ujrzałem dotykalnie moje przyszłe pożycie z Tolą. Nibym także to wszystko wiedział, ale dostałem bicia serca. Stolarz radził ściany pomalować, bo papierowe obicia musiałyby schnąć długo. Uczynny ten człowiek obiecał mi za odpowiedniem wynagrodzeniem sam się ten zająć.

Poszedłem od niego do dwóch kolegów, z którymi żyłem najbliżej, prosić ich na drużbów. Z rodziny nie miałem żywego ducha. Życzenia ich i uściski pomieszały się w głowie mojej z innemi wrażeniami i utworzyły prawdziwy chaos.

* * *

Tolę zastałem w salonie. Ledwiem zdążył ucałować jej ręce, wspięła się na palcach do mego ucha i szepnęła jedno słowo:

— Pozwolili!

Ostatni cień na mojem szczęściu zniknął. Od Toli biła również radość, jak światło. Poczęliśmy chodzić po pokoju pod rękę i rozmawiać. Opowiadała mi, jak się wszystko odbyło.

— Mama z początku powiedziała, że jest to rzecz niemożliwa, a potem mówiła tak: „Ty nawet nie rozumiesz, jak dalece to nie wypada, żeby panience było pilno do wesela"... Wtedy ja odpowiedziałam, że nam obojgu pilno. Mama poczęła podnosić oczy do sufitu i ruszać ramionami, a ojciec, śmiejąc się, przygarnął mnie do siebie i począł całować w głowę, a nawet po rękach, mama zaś powiedziała: „Tyś zawsze był dla niej słaby—a trzeba przecie trochę i na świat uważać."

Dopiero tatuś odpowiedział: „Świat! świat!... Świat im nie da szczęścia, tylko sami je sobie dadzą; i tak zrobiliśmy wszystko światu na opak—niechże będzie do końca tak samo. Teraz jest post—ale zaraz po świętach mogą się pobrać, a wyprawę później się dokończy.

Mama ustąpiła, bo ojciec zawsze na swojem postawi... (Pewno i pan taki będzie). Zaczęłam też tak mamę ściskać, że nie dałam jej przyjść do słowa. Później dopiero powtarzała: „wszystko po warjacku!" Ale ostatecznie postawiłam na swojem. Czy pan zadowolony?

Byłem tak zakochany, czy tak nieśmiały, że nigdy dotąd nie zdobyłem się na chwycenie jej w ramiona. Teraz po raz pierwszy chciałem ją objąć, ale ona usunęła się lekko, mówiąc:

Depesze streściły nam już w ogólnych zarysach przebieg i wynik wtorkowych wyborów belgijskich. Wybierano w tym dniu pamiętnym współcześnie do senatu i izby deputowanych, które połączyć się mają w konstytuantę dla uchwalenia rewizji konstytucji belgijskiej z r. 1830-go. Wiadomo, że pobudkę do podniesienia całej kwestji rewizyjnej dała ludność robotnicza Belgji, która z rosnącą z każdym dniem energją zaczęła domagać się rozszerzenia prawa wyborczego w duchu powszechnego głosowania. Belgja liczy obecnie wszystkiego 130,000 wyborców. Inicjatywę z tego obozu wyszłą pochwycili radykaliści z Pawłem Jansonem na czele i po kilku latach zdołali ostatecznie wymódz na katolicko-zachowawczej większości parlamentu oswojenie się z myślą rewizji konstytucji, aczkolwiek nie z myślą powszechnego głosowania.

Przeciw tej demokratycznej instytucji, mogącej łatwo wyrodzić się w rząd gminu, protestują nietylko konserwatyści belgijscy, ale nawet przezorniejsi mężowie stanu liberalnego wyznania, jak: Frère Orban, ostrzegający przed socjalizmem. Wynik wyborów wtorkowych był o tyle korzystnym dla zjednoczonych stronnictw liberalnych (radykalna „Liga" i umiarkowanie liberalna *Association*, że skutkiem odzyskania przez liberałów trzynastu mandatów w Brukselli katolicy i konserwatyści tracą większość $^{2}/_{3}$ głosów w obu izbach parlamentu, a tem samem i w konstytuancie.

Senat, liczący 76 członków, składał się dotąd z 21 liberałów, a 55 katolików; izba deputowanych, licząca 138 członków, z 44-ch liberałów, a 94-ch katolików. Obecnie aczkolwiek wybory ściślejsze jeszcze nie wydały ostatecznego wyroku—jest już rzeczą pewną, iż senat będzie liczył co najmniej 30-tu liberałów, a izba co najmniej 54-ch. I tu i tam większość katolicka-zachowawcza utraciła potrzebne do uchwalenia rewizji konstytucyjnej w swoim duchu $^{2}/_{3}$ głosów. Potrzeba będzie wejść w kompromis z liberalizmem. Być może, że idea powszechnego głosowania z pewnemi zastrzeżeniami zdobędzie sobie grunt w Belgji.

Br. Z.

Odnowa „Żochowska".

(Art. nad.)

Zawiadomieniem na czas o pojawieniu i rozwoju ospy naturalnej, pierwotnej *(cow-pox)* na krowach w „Żochach"—oddała pani Elżbieta Choromańska ważną przysługę nauce doświadczalnej i sprawie lepszego zabezpieczenia rzesz od ospy naturalnej ludzkiej.

W imieniu tych rzesz pozwalam sobie ponieść jej wyrazy uznania i podzięki, za rozumną czynność na pięknym posterunku kobiety-ziemianki.

Limfy ospy ochronnej krowiej, zebrane w „Żochach" w chwili dojrzenia fizjologicznego d. 27-go kwietnia r. b. wykazały, po wypróbowaniu ich, podatność do hodowlanego ich rozmnożenia na cele praktyki szczepień ochronnych.

O wynikach prób specjalnych ogłaszamy, współcześnie, w prasie lekarskiej (*Medycyna* nr. 25) relację; streszczeniem tej relacji na tem miejscu służymy sz. inicjatorce i ogółowi:

Od chwili zebrania wykwitu ospy rodniej krowiej w „Żochach" do 18-go maja, t. j. przez trzy tygodnie, przeprowadzane były prace doświadczalne laboratoryjne, jak również wypróbowywaną była siła reakcji poszczepiennej tegoż wykwitu na zwierzętach i ludziach.

Demonstracja wyników miała miejsce d. 18-go maja wobec gremjum naukowego i lekarsko-urzędowego, poczem, częścią limfy z „Żoch" zachowaną na cel utylitarny, zaszczepione zostało pierwsze cielę—na materjał podstawowy dla szczepień dalszych.

Prawidłowo przyjęty materjał pierwotny na tem pierwszem cielęciu i zebrany, a następnie szczepiony ludziom, dał na nich zjawiska i charaktery przyjęć ochronnych typowych i skonstatowanych, jako takie, w zakładzie moim, oraz w zakładzie hodowli limf dla potrzeb armji, na co lekarze delegowani *ad hoc* zażądali i otrzymali, część kontrolowanego przez nich na pierwszem cielęciu zbioru.

Z następnych cieląt zbieramy na szerszą już miarę materjał, oraz szczepimy nim w zakładzie, zbywamy i rozsyłamy.

Rzetelnie i dowodnie przekonani o potrzebie częstych odnów generacyj ospy ochronnej, znajdujemy, że błędnem jest przekonanie teorji o wyjątkowości zdarzeń ospy rodniej na krowach: ospa krowia u nas, czy to sporadyczna, czy epizotyczna, jest prawie tak częstą chorobą jak ospa ludzka u ludzi; przebiega jednak łagodnie, nie bywa meldowaną i jako taka, uchylać się może i uchyla od poważniejszej kontroli, nawet od kontroli klinicznej instytucyj weterynaryjnych. Szukać jej należy oraz znaleźć u ognisk chowu rogacizny, a więc i adresować o odnośne zawiadomienia do naszych ziemianek i ziemian, którzy wybornie djagnozują krosty ospowe i odróżniają od nieospowych na wymionach krów, gdzie przyroda postaciuje ospę charakterystyczniej od wszelkich ilustracyj sztucznych, nawet angielskich.

Dr. Tymoteusz Stępniewski.

Oton I-szy.

Gdy na kilka tygodni przed tragicznym zgonem Ludwika II-go jedno z pism wiedeńskich wystąpiło z wiadomością o nagłym wybuchu obłąkania u nieszczęśliwego monarchy, wnet posypały się urzędowe zaprzeczenia, utrzymujące, jakoby król bawarski najnormalniejszym był człowiekiem. Niebawem przekonano się, ile zaprzeczenia te słuszność za sobą miały.

Ta sama historja powtarza się obecnie ze względu na osobę Otona I-go.

Złym, bardzo złym jest stan króla. Jeszcze przed miesiącem zagadką był dla otoczenia. Z zupełnej apatji odzyskał nagle samowiedzę bytu i stanowiska, poznawał otaczające go osoby, zdawał sobie sprawę z wysokiej godności swojej, o której nie miał pojęcia w chwili, gdy losy tron i koronę oddały mu w ręce. Gdy pewnego razu, w epoce owego polepszenia, jeden z szambelanów zapytał króla, czy nie uważałby za stosowne odbycie podróży do okolicy i pokazanie się ludowi, odparł Oton ze smutkiem:

— Chętnie wyjechałbym do Monachjum, lud mój jednak pragnie oglądać króla zdrowego, a ja chory jestem. Tak, tak, chory jestem, objawy obłąkania nie opuszczają mnie.

Innym razem tak gwałtownie domagał się wyjazdu do Monachjum, iż dla uchronienia go przed zbytecznem wzburzeniem, poddano się jego żądaniu. Król wsiadł do pojazdu w towarzystwie lekarzy i szambelana, otoczony strażą, poprzebieraną w liberję i ruszono w drogę. Minąwszy park, wjechano na łąkę, zasianą niezapominajkami, na której Oton kazał stanąć i jął zbierać bukiet dla matki z ulubionych jej kwiatów. Z wycieczki tej, zupełnie wyczerpanego na siłach, odwieziono go do rezydencji, gdzie, przyszedłszy do siebie, nie pamiętał już ani o Monachjum, ani o godności swojej, ani o poddanych.

Jak dawniej, tak i obecnie wzbrania się uporczywie przyjmować pożywienia. Aby go do tego przynaglić, używać trzeba podstępu.

Szambelan w towarzystwie lekarza zasiadają do stołu, na którym znajduje się i nakrycie króla. Jednocześnie z potrawami, przed pustym talerzem Otona, stawiają pudełko wypełnione papierosami. Na widok ulubionego przysmaku, chory, nie zważając na otoczenie, jednym skokiem rzuca się ku stołowi z zamiarem pochwycenia papierosów, w tej samej jednak chwili lekarz nakrywa je serwetą, a spoglądając na króla ostro, odzywa się do niego poważnie: „Wasza królewska mość, najpierw jedzenie, a potem papierosy."

Rozkazowi temu chory poddaje się zawsze, czemprędzej załatwia się z potrawami, potem zaś chwyta papierosy i ucieka z niemi z pokoju.

Obecnie nastąpiło znaczne pogorszenie, stan króla zdaje się nie dopuszczać więcej nadziei utrzymania go czas dłuższy jeszcze przy życiu; silny jego organizm niknąć zaczyna, i jeżeli lekarzom nie uda się wzmódz go skutecznie, zmiana tronu w Bawarji rzeczą jest blizkiej przyszłości.

(—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Kiewskoje słowo* donosi, iż w oczekiwaniu na cofnięcie zakazu wywożenia zboża, rozpoczęły się na rynkach południowo-zachodnich zakupy, zwłaszcza jęczmienia.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż od 13-go stycznia 1893-go r. wprowadzone będą nowe przepisy, dotyczące handlu spirytualjami.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst rozporządzenia o dodatkowym etacie policji m. Warszawy. Rada państwa, roztrząsnąwszy propozycję p. ministra spraw wewnętrznych, co do zorganizowania dozoru policyjnego w nowoprzyłączonych do m. Warszawy przedmieściach: Nowa-Praga, Szmulowizna, Targówek i Kamionek, zaopinjowała: 1) Projekt etatu przedstawić do Najwyższego zatwierdzenia (zatwierdzony w d. 28-ym marca 1892 r.); 2) Wyasygnować jednorazowo 5,000 rs. na budowę budek policyjnych na przyłączonych przedmieściach; 3) Obliczony zgodnie z etatem dodatkowym policji warszawskiej wydatek roczny rs. 25,147, oraz koszty jednorazowe (punkt I-szy) pokrywać z funduszów m. Warszawy i 4) Wydatki za r. 1891-szy na utrzymanie policji na

— To tak miło chodzić pod rękę... jak grzeczne dzieci.

I chodziliśmy dalej. Powiedziałem jej, żem już o mieszkaniu pomyślał i że kazałem ściany pomalować, nie olejno, bo to bardzo drogo wypada, ale jakąś farbą zupełnie do olejnej podobną, która prędko schnie.—Tola powtórzyła: „prędko schnie"... i niewiadomo dlaczego poczęliśmy się śmiać oboje, prawdopodobnie z tego powodu, że się wspólna radość i szczęście nie mogły w nas pomieścić. Ułożyliśmy się następnie, że salonik będzie czerwony, bo choć to pospolite, ale na czerwonem tle głowy odbijają się doskonale. Jadalny miał być w jasno-zielone kafelki, naśladujące fajans, a o innych nie zdążyliśmy się rozmówić, bo Toli rozwiązał się bócik i poszła go zawiązać do drugiego pokoju.

Po chwili wróciła z ojcem, który nazwał mnie paliwodą i tatarzynem, ale zarazem obiecał, że ślub nasz odbędzie się we wtorek po świętach.

* * *

W pierwszych dniach miłość nasza była ciągłem wzruszeniem i miała ustawicznie łzy w oczach, ale potem rozkwitła wesoło, jak kwiat na wiosnę. Śmieliśmy się teraz po całych dniach.

* * *

Z powodu późnych świąt, wiosna czyniła się też i na świecie. Drzewa były w pąkach. Przed wielkim tygodniem składaliśmy z Tolą i rodzicami wizyty. Oglądano mnie wszędzie z ciekawością, aż było mi czasem ciężko. Niektóre starsze panie przykładały na mój widok lornetki do oczu. Ale trzeba to było odbyć. Tola, wyświeżona i wesoła jak ptak, wynagradzała mi stokrotnie te kłopotliwe moje wizyty.

* * *

Sam pilnowałem malowania pokoi. Z powodu pogody schło wszystko w mgnieniu oka. Sypialny kazałem pomalować różowo.

* * *

Z każdym dniem kochałem Tolinkę więcej. Teraz byłem pewny, że, gdyby nawet zmieniła się, gdyby nawet zbrzydła, powiedział-bym sobie: dotknęło *mnie* nieszczęście, ale kochać-bym jej nie przestał. Człowiek w takim stanie oddaje się do tego stopnia kobiecie kochanej, że nie wie, gdzie się kończy jego *ja*.

* * *

Często bawiliśmy się jak dzieci; czasem przekomarzaliśmy się ze sobą. Gdy naprzykład, przyszedłszy rano, zastawałem ją samą, zaczynałem rozpatrywać się po pokoju, niby jej nie widząc—i szukać, i pytać: „Niema tu kogo zakochanego?"—a ona, rozglądając się po kątach i trzęsąc swoją jasną główką, odpowiadała: „Nie! chyba niema!.."—A ta panienka?—Ta, to może trochę!—Po chwili zaś dodawała, szepcąc: A może i bardzo!

Nowe uczucie wplotło się teraz w moją miłość. Otom nietylko Tolę kochał, alem ją polubił nadewszystko. Przepadałem za jej towarzystwem. Mogłem spędzać z nią całe godziny na rozmowie o byle czem. Czasem rozmawialiśmy i poważnie o naszej przyszłości, choć wogóle unikałem wszelkich roztrząsań i teorji na temat, jakiem małżeństwo być powinno. Myślałem bowiem tak: czemu mam zamykać w powzięte z góry formuły to, co powinno wynikać samo przez się z miłości? Kwiatom nie potrzeba także wykładać teorji, jak się kwitnie.

* * *

Wielki piątek przeszedł cichy, posępny. Na ulicach była mgła i padał drobniuchny deszcz. Chodziliśmy z rodzicami i Tolą po grobach i składaliśmy, co tam które mogło, na tace kwestarek. Tola, czarno ubrana, pogodna, ale pełna spokoju i powagi, wydawała mi się tak piękna, jak nigdy dotąd. Chwilami w mroku kościelnym, albo przy odbłyskach świec, miała twarz zupełnie anielską. Tego dnia zaziębiła się nieco, ja zaś latałem po wszystkich sklepach za starą malagą, którą ktoś doradził jej pić.

* * *

Święta spędziłem u rodziców Toli. Nie mając nikogo z własnej rodziny, pierwszy raz zrozumiałem, co to jest mieć swoich drogich i być dla kogoś drogim. W drugie święto wiosna uczyniła się zupełna.

Z domem przyszedłem jeszcze przed świętami do jakiego takiego porządku. Ogródek zaczął się zielenić, stare czereśnie rozkwitły.

Również jeszcze przed świętami wyszła z druku moja rozprawa doktorska o Neoplatonikach. Tola zabrała się do czytania jej. Biedactwo mrugało oczyma, kręciło główką, ale czytało przez poczucie obowiązku.

* * *

A oto cisną mi się do głowy wspomnienia—nie—raczej obrazy naszego ślubu—pomieszane, bezładne, przepełnione wrażeniami, nieco gorączkowe. Widzę wszędy pełno kwiatów, na schodach i w pokojach. W domu bieganina, przybywanie gości, mnóztwo obcych lub mało znanych, twarzy. W salonie Tola, przybrana w białą suknię z welonem, śliczna jak zjawisko, ale jakaś inna niż zwykle, bardziej uroczysta, jakby mniej mi blizka. Zostało mi wrażenie jakiegoś pośpiechu i niepokoju. Wszystko, co nast-

wymienionych przedmieściach w sumie rs. 27,457 zatwierdzić.

═ *Petersb. wied.* donoszą, iż wyjazd p. ministra komunikacyj w celu rewizji kolei i dróg wodnych nie został oznaczony, a w każdym razie nie nastąpi wcześniej, niż pierwszej połowie lipca.

═ Wedle doniesienia *Woschodu*, tworzy się w Petersburgu komitet centralny dla wychodźców żydów, zaraz po ogłoszeniu prawideł, tyczących się tegoż wychodźtwa. Sekretarzem komitetu ma być p. D. F. Feinberg, który w tych dniach powrócił z Paryża. Niebawem, po utworzeniu komitetu, uda się p. F. do gubernij południowych, zwłaszcza do gub. chersońskiej i bessarabskiej, w celu zakwalifikowania tamecznych rolników żydowskich do wyprawienia ich, jako pierwszych wychodźców, do Argentyny. Wielu żydów, pragnących kupić ziemię w Argentynie na własny rachunek, zwróciło się z prośbą do „Komitetu kolonizacji żydowskiej w Paryżu" o potrzebne im pod tym względem wskazówki i rady. Odpowiedź komitetu brzmi, że do d. 1-go października r. b. komitet nie może udzielić żadnych rad i wskazówek nawet pragnącym nabywać ziemię na własny rachunek.

═ Rada państwa w połączonych departamentach ekonomicznym i prawnym, po rozpatrzeniu przedstawienia ministerjum spraw wewnętrznych, postanowiła upoważnić tutejszy magistrat do powiększenia opłaty za karty pobytu na wolny pobyt w mieście Warszawie niestałym mieszkańcom z 30-tu do 50-iu kop. na kwartał. Od opłaty tej będą wyłączone tylko te osoby, które posiadają świadectwa od p. oberpolicmajstra, iż ponoszenie dla nich powyższej sumy jest uciążliwe ze względu na stan majątkowy.

═ Uczniowie i uczennice konserwatorjum muzycznego, nie biorący udziału w dorocznym popisie, już są na czas feryj letnich zwolnieni.

═ W pobliżu ulicy Leszczyńskiej, w miejscu największej głębokości Wisły, z polecenia zarządu Towarzystwa ratowania tonących, ustanowiono posterunek ratunkowy.

═ Z powodu kwestji udziału naszych artystów w produkcjach międzynarodowych na wystawie teatralno-muzycznej w Wiedniu p. Kazimierz Zalewski zamieścił wyborne uwagi w *Wieku*, które powtarzamy w nrze dzisiejszym.

═ Jak donosi korespondent nasz łódzki, przez środę i czwartek bawił w Łodzi p. Juljan Horet, korespondent paryzkiego *Figara*, wysłany przez redakcję swego dziennika przed 6-u tygodniami w objazd po Europie i Ameryce, celem zebrania materjałów i danych ekonomicznych do przedstawienia i wyjaśnienia stanu obecnego kwestji socjalnej w różnych krajach.

═ Przyjechali do Warszawy: r. t. Neihardt z Petersburga, r. t. Czystowicz z Lublina i naczelnik dyrekcji naukowej łódzkiej rz. r. st. Abramowicz z Łodzi; wyjechali zaś zastępca dyrektora departamentu dochodów niestałych rz. r. st. Witali do Piotrkowa.

═ Szambelan Maciej ks. Radziwiłł powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

═ Z teatru.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają: w teatrze Wielkim „Królową Sabę", w Letnim „Zrzędność i przekorę" i „Śluby panieńskie", a w Nowym „Dziecię szczęścia" (pierwszy raz).

* Jutro w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski"; po raz piąty od wznowienia.

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro z premjerą.

Będzie nią trzyaktowa oryginalna komedja Zygmunta Przybylskiego p. t. „Protekcja dam", grana z powodzeniem na scenach lwowskiej i krakowskiej.

Widowisko rozpocznie komedyjka w jednym akcie p. t. „Biała kamelja".

* Teatr Nowy daje jutro po raz drugi operetkę Millöckera „Dziecko szczęścia".

* W bieżącym sezonie wznowioną ma być na deskach teatru Wielkiego opera Meyerbeera „Afrykanka".

Śpiewać w niej będą: panna Lantes, oraz pp. Prévost i Jeromin.

* „Wolny strzelec", wystawiony z wielkim przepychem, śpiewany będzie raz jeszcze w sezonie bieżącym, mianowicie w poniedziałek, poczem dopiero w jesieni powróci na repertuar.

* W poniedziałek artyści dramatu i komedji, pod kierunkiem p. Ładnowskiego, przystąpią do pełnych prób z melodramatu D'Ennery'ego i Cornon'a „Głośna sprawa", który wystawiony będzie w piątek przyszłego tygodnia.

Niezależnie od powyższych prób, rozpoczną się również próby pamięciowe z trzyaktowej komedji Michała Wołowskiego „Nasze anioły", przeznaczonej dla teatru Letniego.

* Dowiadujemy się, że p. Józef Kotarbiński, reżyser repertuaru dramatu i komedji, w dniu jutrzejszym kończy szereg gościnnych występów w teatrze hr. Skarbka we Lwowie, poczem udaje się do Wiednia i Paryża, w celu pozyskania nowości teatralnych dla sceny warszawskiej.

* W dniu wczorajszym, na przedstawieniach w teatrach było osób: w Wielkim 635, Letnim 405, Nowym 352; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 468. W teatrzykach zgromadziło się: w Belle-vue 312, Wodewilu 77, Eldorado 72 osób.

═ Przeróbki w teatrze.

Jak już donosiliśmy, począwszy od d. 13-go lipca, widownia operowe będą na dwa miesiące zawieszone.

Z czasu tego dyrekcja skorzysta, aby wykonać roboty, których w r. z. nie zdołano wykończyć.

Prócz tego, jak słyszeliśmy, postanowiono przerobić galerję tak, by ze wszystkich jej miejsc można widzieć scenę, gdyż obecnie znajduje się tam przeszło sto miejsc, z których, jak sprawdzono, nie widać sceny zupełnie, albo tylko bardzo mało.

Wadę tę usunie podwyższenie rzędu drugiego i dalszych po obu bokach.

Skoro już powzięto zamiar przeróbek w sali, zwracamy uwagę kierowników przebudowy teatru na potrzebę podwyższenia rzędu trzeciego i czwartego z boku, zkąd scenę widać również bardzo mało.

Przy tej sposobności podajemy myśl, czyby nie warto część lóż pierwszego piętra zamienić na balkon taki, jak na piętrze drugiem.

Loże te świecą prawie zawsze pustkami, a tymczasem doświadczenie z ostatnich miesięcy poucza, że balkon stał się ulubionem publiczności miejscem.

Koszty przeróbki podobnej bardzo małe nie stanowiłyby żadnej zgoła trudności.

Wprawdzie i obecnie, gdy krzesła są wyprzedane, można kupować pojedyńcze kupony do lóż, jednakże publiczność nie chce kuponów takich kupować, w słusznej obawie, by obok nie usiadł ktoś niepożądany.

═ Kolonje letnie.

Wczoraj, o godzinie 7½ rano, w łazienkach akcyjnych na Zjezdzie odbyła się kąpiel dziewczynek, jadących do Leszna.

Przybyło 48 dziewczynek.

Obecnym był lekarz biura, wizytatorka i dwie dozorczynie.

O dwóch dziewczynkach, które do kąpieli mimo wezwania nie przybyły, dozorczynie zaraz po kąpieli zebrały wiadomości.

Okazało się, że dzieci te leżą chore i jechać nie mogą; wybrano w ich miejsce dwie inne.

To też o godzinie 2-ej po południu na dworzec wiedeński przybył komplet 50-iu dziewczynek z ojcami i matkami.

Przy sprawdzaniu tożsamości dzieci, z których każde miało kartę wzywającą przy sobie, czynnymi byli, oprócz lekarzy biura kolonij, wizytatorka i dozorczynie.

Obecnymi również byli niektórzy członkowie komitetu.

Główna opiekunka kolonji w Lesznie, która kolonję tę stworzyła i wyłącznie ją utrzymuje, pani Janowa Bersohnowa, zajęła się osobiście zaopatrzeniem dzieci w brakujące im części odzieży, a na drogę suto obdarzyła piernikami.

Pan Brandel fotografował grupę osób w chwili wsiadania dzieci i ich pożegnania u drzwi wagonu z rodzicami.

Dzieci w liczbie 50, z dwiema dozorczyniami, zajęły osobny wagon klasy trzeciej, wyłącznie na ich użytek przez zarząd kolei wiedeńskiej oddany.

Dzieci po większej części pierwszy raz używały uciechy jazdy koleją, to też radości i śmiechu było bez miary.

Gromadka życzliwych kolonjom była bardzo nieliczna, zwłaszcza dzieci nie widzieliśmy prawie wcale.

═ Nowa linja.

Od kilku dni, z przyczyny robót kanalizacyjnych na Lesznie, tramwaje, dążące ku rogatce wolskiej, przechodzą ulicami: Mirowską i Chłodną.

Linje zbudowane tymczasowo są jednotorowe i posiadają kilka bocznic do wymijania się wagonów.

Wobec podobnego urządzenia, komunikacja odbywa się na powyższych ulicach powolnie i z przerwami.

═ Zgromadzenie kucharzy.

Pojutrze w lokalu urzędu na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się sesja wyborcza na starszego i podstarszego w zgromadzeniu kucharzy warszawskich.

Urząd starszych za czas swojego urzędowania rozesłał członkom sprawozdanie rachunkowe za okres trzechletni, z którego okazuje się, że dochód od majstrów wynosił: opłata za tytuł majstra 873 rs., z dobrowolnych ofiar 3,426 rs. ze składek rocznych 1,134 rs., z patentów 700 rs., za druki książeczek pryncypałów 64 rs., z innych źródeł 446 rs., z rekomendacji pracy 203 rs. 25 kop., ze sprzedaży kuponów od listów zastawnych 302 rs. 59 kop., z zamiany wylosowanych listów 50 rs. 23 kop., z procentu od kapitału 3,600 rs. złożonego w Banku handlowym 25 rs. 65 kop.; ogółem zatem wpływy wynosiły 7,279 rs. 57 kop.

Wpływ od podręcznych kucharzy wynosił: za wypis 312 rs., z dobrowolnych ofiar 416 rs., ze składek rocznych 493 rs., z patentów 365 rs., z łady 312 rs.; ogółem 1,898 rs.

Z zapisu uczniów wpłynęło 177 rs.

W ogóle dochód za lat trzy wykazano w sumie 9,354 rs. 57 kop.

Wydatki w tymże czasie wynosiły 3,319 rs. 59 kop. (w tej sumie 125 rs. 60 kop. na utrzymanie chorych w szpitalach).

W kasie zgromadzenia znajduje się w listach likwidacyjnych 4,326 rs. 77 kop., gotówką 1,708 rs. 27 kop.

Zaległości za ubiegłe trzy lata wynoszą: od pryncypałów 3,811 rs. i od podręcznych 802 rs.

═ U letników.

Rozpowszechniający się zwyczaj spędzania upa-

---

piło po wyjeździe do kościoła, przedstawia mi się w zamieszaniu: kościół, ołtarz, świece przy ołtarzu, po bokach jasne toalety kobiet, zaciekawione oczy, szepty. Klęknąwszy z Tolą przed ołtarzem, podaliśmy sobie ręce, jakby do powitania, i po chwili rozległy się głosy nasze, a brzmiące, jak obce: „ja, biorę ciebie sobie..." etc. Słyszę dotąd organy i ogromnie donośny, nosowy śpiew, który wybuchnął na chórze tak nagle, jak wodotrysk: „*Veni Creator...*" Wyjścia z kościoła nie pamiętam zupełnie, a z wesela tkwią mi w pamięci: błogosławieństwo rodziców i wieczerza. Tola siedziała przy mnie i przypominam sobie, że co chwila przykładała ręce do policzków, które ją paliły bardzo. Przez bukiety na stole widziałem rozmaite twarze, którychbym dziś nie poznał. Pito nasze zdrowie z wielkim brzękiem szkła i z wielkim gwarem. Koło północy zabrałem żonę do domu.

Z tej drogi zostanie mi nazawsze w pamięci wspomnienie jej głowy, opartej o moje ramię i jej białego woalu, pachnącego fijołkami.

* * *

Nazajutrz czekałem na nią z herbatą w jadalnym pokoju, ona tymczasem, ubrawszy się, wyszła drugiemi drzwiami do ogrodu, ujrzałem ją bowiem przez okno, na tle kwitnących czereśni. Pobiegłem natychmiast za nią, lecz ona, odwróciwszy się, przysunęła głowę do pnia, jakby chcąc się schować przedemną.

Myślałem, że to żarty, więc, zaszedłszy cicho, objąłem ją wpół i rzekłem:

— Dzień dobry. A kto to się chowa przed mężem? Co tu robisz?

Wtem spostrzegłem, że ona zaczerwieniła się nagle, że unika mego wzroku i istotnie odwraca się odemnie.

— Co tobie, Tolu? — spytałem.

— Bo ja patrzę... — odrzekła cała zmieszana—że wiatr otrząsa kwiaty z wisien...

— A niech je sobie i porwie — odpowiedziałem— byleś ty mi została...

I przechyliłem jej twarz ku mojej, a ona zaczęła szeptać z przymkniętemi oczyma:

— Nie patrz na mnie, idź sobie...

Ale jednocześnie usta jej wyciągnęły się ku mnie prawie namiętnie, ja zaś wpiłem się w nie z uniesieniem.

A wiatr począł rzeczywiście sypać białe kwiaty na nasze głowy.

Zbudziwszy się, ujrzałem gołe ściany mojej izby. Miałem tyfus—i bardzo ciężki. Dwa tygodnie leżałem bez przytomności w gorączce...

Ale i gorączka bywa czasem miłosierdziem bożem.

Oprzytomniawszy, dowiedziałem się, że rodzice panny Antoniny wyjechali wraz z nią do Wenecji...

A ja zaś, samotny jak dawniej, kończę dziwnem może wyznaniem. Oto byłem jednak w moich widzeniach tak niezmiernie szczęśliwy, że, zacząwszy zrazu dlatego tylko pisać, by mi owa ironja życia nie przepadła, zamykam powyższe wspomnienie bez żalu i z dawną wiarą, że ze wszystkich źródeł szczęścia, to, z którego piłem w gorączce, jest najczystsze i najprawdziwsze.

Takie życie, którego miłość, nawet jako sen, nie nawiedzi,—jest jeszcze gorsze.

Henryk Sienkiewicz.

łów na letnich mieszkaniach wpływa na rozrost tych ostatnich.

Jednocześnie wszakże rosną i słuszne wymagania letników.

Dawniej najmowano zwykle cztery puste kąty; obecnie o mieszkaniu bez jakiego takiego umeblowania nikt słuchać nie chce, a właściciele willi, którzy żądania tego rodzaju uznawali przedtem za zbytnie roszczenia, zaopatrują dziś z dobrej woli każde mieszkanie w sprzęty pierwszych potrzeb.

To samo stosuje się i do wymagań estetycznych. Małe parki angielskie, gazony, kwietniki, stanowią dziś niezbędną ozdobę każdego z domków letniczych, a właściciel, łożąc na ten cel nieraz wcale poważny wydatek, rozumie, iż jest to nakład, który się sowicie opłaca.

= Na powiślu.

Zachowanie się młodzieży wyrobniczej w dnie świąteczne na bulwarach nadrzecznych wymaga baczniejszego dozoru.

W dniu wczorajszym kilku wyrostków mocując się spadło ze stromego wału i gdyby nie pomoc osób starszych, wpadłoby do Wisły.

O godz. 7½ po wale warszawskim jakiś bosy jeździec galopował na koniu, potrącając i strasząc przechodniów.

Dodać należy i niesforne sceny kąpielowe, odbywające się wzdłuż brzegu, licznie odwiedzanego przez publiczność.

= Ze schodów.

Zamieszkały przy ul. Długiej, Juljan Biczan, rzeźbiarz, idąc po schodach w domu pod № 6-ym przy ul. Miodowej, upadł tak nieszczęśliwie, iż prócz wywichnięcia ręki, poniósł obrażenia poważne, gdyż uderzył głową o butlę szklanną, stojącą w sieni.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Podrzucenie.

W bramie domu przy ul. Marszałkowskiej pod № 69-ym znaleziono niemowlę płci męzkiej, około 2-ch miesięcy liczące.

Odesłano je do domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Rozbiegane konie.

Zaprzężone do beczki strażackiej konie rozbiegały się na ul. Elektoralnej, szerząc popłoch pomiędzy przechodniami.

Powożący beczką strażak, Juljan Kapuściński, spadł z kozła i odniósł dotkliwe obrażenia nóg i głowy.

Poszwankowanego odwieziono do koszar, konie zaś zatrzymano bez wypadku.

= Pokąsanie.

Pies, należący do Józefa Lejkina, zamieszkałego przy ul. Solnej pod № 15-ym, rzucił się na Leona Lindego, przy tejże ulicy pod № 8-ym mieszkającego, i pokąsał go dotkliwie w nogę.

Pokąsanemu udzielono pomocy natychmiastowej, psa zaś oddano pod obserwację.

= Zbrodnia.

W krzakach. około kościoła katolickiego na Pradze, znaleziono zwłoki dziewczynki 5-miesięcznej z widocznemi śladami zaduszenia.

Śledztwo rozwinięto.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, na polu mokotowskiem, odbędą się siódme wyścigi konne.

— D. 19-go czerwca, o godz. 9-ej zrana, w szkole realnej Pankiewicza odbędzie się egzamin praktykantów handlowych, zapisanych d. 15-go i 17-go czerwca do szkoły niedzielno-handlowej.

— D. 19-go czerwca, o godz. 1-ej po południu, nastąpi wyjazd na Bielany statkiem M. Fajansa członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Z powodu wystawy wiedeńskiej.

I.

Przeszło miesiąc już upłynął od chwili otwarcia wystawy muzyczno-teatralnej w Wiedniu. Z jakiej przyczyny i z czyjej inicjatywy powstała ta wystawa, jest rzeczą obojętną; faktem jest tylko, że zaproszono do współudziału całą Europę cywilizowaną i że potworzyły się komitety, mające reprezentować interesy swoich współziomków na wystawie.

Każdy naród dostał tam swój kącik, w którym mógłby pomieścić okazy swoich zdobyczy artystycznych, a więc pamiątki po wirtuozach, których wydał, dzieła ich, o ile możności, w najzupełniejszych zbiorach, posągi, czy portrety najwybitniejszych przedstawicieli sztuki, plany teatrów, wreszcie jaki taki rys historyczny rozwoju sztuki w danej narodowości.

Jeżeli zwiedzająca publiczność jakikolwiek pożytek ma odnieść z takiej wystawy, to w oddziałach narodowych powinna się dowiedzieć choćby najtreściwszej historji sztuki w danym narodzie i zyskać jakieś pojęcie o obecnym stanie tejże sztuki, oraz jakich miała i ma najwybitniejszych przedstawicieli. To, zdaje się, jest jedynym celem stałej wystawy okazów, w odpowiednich działach pomieszczonych. Na wystawie wiedeńskiej jest jednak oprócz tego teatr i halla koncertowa, do międzynarodowego turnieju muzyki, poezji dramatycznej i aktorskich zapasów przeznaczone.

Zdaje się rzeczą prostą, że komitety narodowe miały przed sobą zadanie podwójne: zakrzątnięcia się około zebrania materjału na wystawę stałą i urządzenie przedstawień i koncertów w halli, ściśle obliczywszy środki i siły, jakiemi rozporządzać mogą. Pół roku przeszło przed otwarciem wystawy sformowały się komisje, miały zatem dosyć czasu do ułożenia sobie programu i porozumienia się z siłami artystycznemi, któreby do udziału w nim zaprosić pragnęły.

Z natury rzeczy do komisyj takich wejść musieli przedewszystkiem mecenasi sztuki narodowej, ludzie dobrej woli, bardzo zamożni, a do ofiarności skłonni, którzyby niedobór, zawsze możliwy w tego rodzaju przesięwzięciach, z własnej kieszeni pokryć byli w stanie — i znawcy sztuki, dokładnie obznajmieni równie z jej przeszłością, jak stanem obecnym—którzyby pracę i erudycję swoją w ofierze sztuce krajowej ponieść chcieli. Z takich czynników sformowana komisja powiedziałaby sobie prawdopodobnie: rozwój muzyki w naszym kraju zaczyna się w epoce takiej i takiej, pierwszym wybitnym kompozytorem był ten, pierwszym znakomitym wykonawcą tamten, mieliśmy następnie kompozytorów takich, a takich znowu artystów-wykonawców, więc co się da ze spuścizny po nich zebrać, wystawimy w porządku chronologicznym w naszym oddziale.

Sztuka teatralna rozwijała się od roku tego, pierwsze dzieła oryginalne powstają w takiej chwili, teatry stałe otwarto wtedy, aktorzy najwybitniejsi byli tacy, autorowie tacy—a w obecnej chwili mamy takie teatry, takich autorów, takich artystów.

Oto ludzie, oto ich dzieła, oto przybytki sztuki, pamiątki przeszłości i stan obecny. Co się da, zbieramy na wystawę i w porządku chronologicznym przedstawiamy publiczności międzynarodowej, a jeśli reprezentujemy narodowość o języku mało wśród obcych rozpowszechnionym, dajemy treściwe objaśnienia w przewodniku drukowanym i w ustnych wykładach, w językach dla zwiedzających dostępniejszych, a więc po francuzku, po niemiecku, po angielsku, stosownie do przewagi gości wystawę zwiedzających. Zdaje się, że plan ten prosty i logiczny nie mógłby się spotkać z niczyją opozycją, o ile wystawa międzynarodowa ma mieć jakiś cel poważniejszy i jakieś zadanie kształcące za rezultat sobie stawia.

Przedstawienia teatralne lub koncertowe, to znowu co innego.

Każdy, kto się w życiu dotknął czy to teatru, czy jakichkolwiek produkcyj artystycznych, na siłach zbiorowych opartych, wie dobrze, jak tu daleko od projektu do wykonania, jak największa energja rozbić się może wobec nadmiernych wymagań czyichś, drobnych ambicyj zadraśnionych, przeszkód złej woli, albo nawet wypadków losu, których przewidzieć nie sposób. Tu żadna logika nie pomoże, rachunek prawdopodobieństwa nawet zawiedzie.

Aby stanąć do takich zapasów, trzeba znać najdokładniej siły, jakiemi się rozporządza, a oprócz tego wiedzieć dobrze, że się ma fundusz dostateczny na zdobycie wszystkiego, co za pieniądze zdobyć można, nie oglądając się na możliwe straty. Obliczywszy się dokładnie równie z siłami artystycznemi, jak z funduszami, poznawszy dobrze grunt, na jakim się działać będzie i na jakie powodzenie rachować można w granicach między *minimum* a *maximum* współdziałania publiczności, każdy komitet powinien był powiedzieć: tyle dam przedstawień w teatrze, tyle koncertów biorę na swój rachunek. Wolno mu było przecie żadnej nie składać deklaracji, tłumacząc się łatwo, że kraj za biedny, aby podobne ryzyko ponosił, a ofiarność jednostek nie starczy. Zresztą mogą być narodowości, nie mające faktycznie z czem się produkować, albo nie uznające, żeby grunt wiedeński był dla nich odpowiedniem polem popisu.

Kazimierz Zalewski.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod d. 17-ym b. m.: „Procesje Bożego Ciała, z wielką zazwyczaj obchodzone uroczystością, nie odbyły się wczoraj po mieście, lecz tylko wewnątrz kościołów, z powodu ulewnego deszczu, przez cały dzień padającego.—W środę w kościele „na Piasku" odbył się ślub artysty-malarza Władysława Pochwalskiego, profesora tutejszych t. zw. kursów dopełniających dla kobiet (brata Kazimierza), z panną Jadwigą Zatheyówną, córką dyrektora wyższej szkoły realnej, dra Hugona Zatheya.—Pomimo zapewnień dzienników o licznym zjeździe na wyścigi, dziś jeszcze, w przededniu pierwszego dnia, oznaczonego na ową zabawę, hotele nie są zapełnione, kupcy uskarżają się na zastój i wogóle ani w teatrze, ani w miejscach zebrań publicznych nie znać obcych twarzy.—Komisja przemysłowa miejska mianowała delegatami na obrady, odbyć się mające we Lwowie w sprawie urządzenia wystawy krajowej w r. 1894-ym, pp. dra Borońskiego i Rzącę. Przemysłowe sfery Krakowa radeby były wziąć udział w projektowanej wystawie"

× Grand Prix. Kilka tu jeszcze szczegółów dodajemy, dotyczących paryzkiego „grand prix"; Od czasu założenia tej nagrody francuzi zdobyli ją 16 razy, anglicy 10, raz jeden węgier Baltazzi i raz jeden yankees Keene. Co do właściciela „Reuila", zwycięzcy w biegu tegorocznym, Edwarda Blanca, przypominamy, iż jest synem założyciela domu gry w Monte Carlo, a powodzi mu się na turfie niezwykle, obok bowiem weterana sportowego, on jeden pochwalić się może trzema wielkiemi nagrodami. Co prawda, wcześnie zaczął, jeszcze bowiem w szkołach będąc, utrzymywał pod cudzem nazwiskiem stajnię wyścigową. W dniu zyskania pełnoletności wystąpił pod własnemi barwami i debiutował wzięciem „grand prix" na „Nubienne". Obecnie liczy szwagier Bonapartych i Radziwiłłów 35 rok życia, niejedno jeszcze zapewne czeka go na torach zwycięztwo. W r. b. w czasie rozgrywania „grand prix" czynnych było w totalizatorach 1,900 urzędników Jockey-Clubu przed 530 okienkami przyjmującemi i wydającemi pieniądze. Około pół miljona fr. zebrano za bilety wejścia, totalizator zaś obrócił sumą 3,360,120 fr. Osób znalazło się na placu 104,064, pojazdów zaś 1,658, tych ostatnich, licząc z oczekującemi przed wjazdami, zebrało się około 20,000. Utrzymują, iż porażka źrebców barona Schicklera „Fra Angelico" i „Chêne-Royal" winą jest dosiadających konie te dżokejów, którzy zbyt ufali w zwycięztwo swoje. Zdobycie nagrody przez „Reuila" również zasługą ma być Toma Lane, który w ostatniej chwili pchnął konia naprzód zręcznie.

× Wędrówka komety. W konstelacji „Wielkiej niedźwiedzicy" znajduje się obecnie kometa t. zw. „Winneckego", która w d. 8-ym lipca odznaczać się ma około 80 razy silniejszem światłem, niż w chwili jej odkrycia. Prawdopodobnem jest więc bardzo, iż w pierwszej połowie tego miesiąca widzialna będzie gołem okiem, ale już w konstelacji „Bliźniąt", ku której wędruje. Podąży następnie w stronę południowej półkuli i tam zniknie nam z oczu.

BAŃKI MYDLANE.

Także ogłoszenie!...

„Człek potulny, którego teściowa mieszka w Ameryce, poszukuje posady kasjera."

*

W księgarni.

— Chciałabym kupić książkę dla dzieci.

— Służę pani. Oto jest... Prześliczna... nawet z obrazkami.

— Ależ na tych obrazkach niepodobna odróżnić mężczyzn od kobiet.

— Właśnie... Przecież to książka dla dzieci...

— Dziś, w trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 158-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 2456 rs. 4000 u kolekt. Dupliskiej w Warszawie; nr. 2050 rs. 2000 u kolekt. Ternawskiej w Marjampolu; nr. 18,640 rs. 2000 u kol. Gedroyć w Warszawie; nr. 1276 rs. 1000 u kolekt. Landgraf w Suchedniowie; nr. 5596 rs. 1000 u kol. Ludwiki Kalinowskiej w Warszawie; nr. 8842 rs. 1000 u kolekt. Iwanow w Warszawie; nr. 12,021 rs. 1000 u kol. Wandy Węgierskiej i Rejchera w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nra: 2914, 7256, 8394, 8973, 15,966, 18,819, 18,874, 19,276, 21,372 i 22,717.

NEKROLOGJA.

† Dnia 15-go czerwca r. b. zmarł w Petersburgu

ś. p. KAZIMIERZ

książę ŚWIATOPEŁK-MIRSKI.

Sprowadzenie zwłok do Warszawy nastąpi w poniedziałek. O dniu nabożeństwa i pogrzebu będą ogłoszenia. —2364

† Ś. P.

WANDA SZULCÓWNA,

córka Oswalda i Ludwiki ze Schmidtów, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 15-go czerwca 1892 r., w 21-ej wiośnie życia.

W cieżkim żalu pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie 5-ej po południu z domu przy ulicy Długiej № 61, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —946

Ś. † P.

Karolek Łuniewski,

syn Marji z Boglewskich i Tymoteusza, przeżywszy lat 2 i miesięcy 3, zmarł w Korytnicy, gub. siedleckiej dnia 12 czerwca 1892 r., pozostawiając w nieutulonym żalu rodziców i siostry. —944

† W dniu 20-ym czerwca, to jest w poniedziałek, jako w smutną rocznicę śmierci

ś. p. Józefy z Klonowskich

Żwanowej,

odprawiać się będzie o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, msza święta za spokój jej duszy. —2347—

† Za duszę

ś. p. Anny Ossuchowskiej,

zmarłej dnia 5 czerwca r. b. w Milejowie, gubernji lubelskiej, odprawione będzie w poniedziałek, dnia 20 czerwca, o godz. **9-ej** zrana nabożeństwo żałobne w kościele pokarmelickim na Krak.-Przedm., na które matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2359

Jutro, t. j. w niedzielę dnia 19-go czerwca r. b., o godzinie **9-ej** zrana, jako w rocznicę pogrzebu

Ś. † P.

KAZIMIERZA ŚWIĄTECKIEGO,

Edmunda Kozerskiego

i Juljana Bogusławskiego,

w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłych. —2361

† W dniu 20-ym czerwca, jako w dzień imienin

ś. p. Florentyny z Przezorskich Stanilewicz,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej** zrana, w kaplicy na Powązkach, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2357—

NADESŁANE.

Restauracja letnia Marcelin za rogatką Belwederską.

Z Petersburga.

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Jak wiadomo, kwestja wywozu zboża z Rosji wciąż jeszcze pozostaje kwestją otwartą, wywołując ożywione rozprawy wśród społeczeństwa, oraz w najbliżej zainteresowanych tą sprawą kołach finansowych i handlowych. Bez wątpienia różnica zdań, jaka panuje w tym przedmiocie wśród przedstawicieli sfer wyższych, da się objaśnić głębokiem przeświadczeniem o słuszności zasady ekonomicznej, iż ani jeden pud potrzebnej w kraju żywności nie powinien być wywieziony za granicę. Lecz, z drugiej strony, również wielką słuszność po swojej stronie ma inna, niemniej ważna zasada ekonomiczna, że każda nadwyżka produkcji, sztucznie utrzymana w kraju, jest wcale niepożądanym balastem dla przyszłego zbioru, z góry obniżając ceny zboża.

„Wobec niemożliwości zupełnie ścisłego obliczenia zapasów zboża, właśnie obecny stan zasiewów daje możność z pewnem prawdopodobieństwiem orzec, czy możliwem jest zezwolenie na wywóz zboża za granicę. Dziś, posiadając wiadomości telegraficzne o stanie ozimin, można stanowczo bez znaczniejszego błędu rozstrzygnąć kwestję: czy państwo posiadać będzie zboża dostateczną ilość na rok przyszły? Wprawdzie w zasiewach mogą jeszcze zajść pewne zmiany, w każdym jednak razie nie tak znaczne, aby zaważyć mogły w sposób stanowczy na szali urodzajów.

„Nie ulega wątpliwości, że i w roku bieżącym gospodarskim, jak i w każdym innym, pewna część gubernij może mieć urodzaj mniejszy. Według relacyj gazet, z gubernij dotkniętych w r. z. nieurodzajem, włączając i kraj zakaukazki — dziesięć wzbudzają pewne obawy. Są to jednak tylko obawy, które mogą się nie sprawdzić. Zresztą o zupełnym nieurodzaju mowy wcale nie ma.

„W każdym razie, gdyby, wbrew oczekiwaniu, okazało się zbyt trudnem kategorycznie zezwolić obecnie na wywóz zboża, wypadałoby zawsze zmiłować się nad przygnębionym stanem rynku russkiego i obmyśleć jakie środki celem ożywienia jego. Ożywienie to nastąpić może tylko pod tym warunkiem, aby natychmiast przystąpiono do przygotowywania transportów na wywóz. Zboże w żadnym razie nie powinno pozostawać martwym kapitałem; jeżeli jest ono zbyteczne, winno być natychmiast wywiezione; jeżeli jest potrzebne, powinno znaleźć ujście na rynkach wewnętrznych. Kapitał uwięziony w zbożu, potrzebny jest na nowe zakupy, na które liczą przecież rolnicy, mając nieraz nóż na gardle."

Now. wr. zamieszcza kilka uwag o artykule, jaki pojawił się w *Praw. wiestn.* z powodu organizacji urządzeń emigracyjnych barona Hirsza w Rosji, a który w jednej z depesz przysłała nam w streszczeniu *Aj. półn.* W sprawie emigracji pisze *Now. wr.* pomiędzy innemi:

„Emigranci żydzi, porzucający granice Rosji na zawsze, uwolnieni są od służby wojskowej i otrzymują bezpłatnie świadectwa emigracyjne. Jest to motyw poważny, który niewątpliwie przyjdzie z pomocą emigracji. Żydzi, używają obecnie podstępów, aby uchronić się od służby w wojsku; dziś wszelkie te podstępy stają się zbytecznemi; młody izraelita może poprostu zaopatrzyć się w świadectwo emigracyjne i, otrzymawszy bilet bezpłatnego przejazdu od komitetu barona Hirsza, wyjechać do Argentyny — byle na zawsze. Dotąd jednak doświadczenie dowodzi, iż ludność żydowska niechętnie porzucała swe siedziby w Rosji i ztąd istnieje poważna obawa, aby ci młodzi izraelici, którzy przed terminem powołania do wojska wyjechali za morze, nie zechcieli następnie powrócić do swego dawnego siedliska. Z artykułu *Praw. wiestn.* nie widać bynajmniej, jak zamierza rząd russki postępować z takimi przybyszami, którzy, raz opuściwszy Rosję, powracają do niej, bez uzyskania obcego poddaństwa. Widoczne jest tylko, ze przy emigracji nie będą wydawane pasporty russkie. Wynikałoby zatem, że po powrocie wypadnie do nich stosować prawa, karzące włóczęgów i osiedlać w Syberji lub Azji środkowej."

O przypuszczalnym rozwoju emigracji żydowskiej z Rosji robi *Now. wr.* następujące uwagi:

„Dokładnych danych o liczbie żydów w Rosji niema. Przypuśćmy, że ich jest nie więcej, jak $4\frac{1}{2}$ mil. i że roczny przyrost nie przewyższa 60,000 osób. Jeżeli odrzucimy na emigrację tylko ten przyrost, to i tak cyfra ludności żydowskiej, wciąż zmniejszać się będzie skutkiem asymilowania się za pomocą małżeństw z ludnością miejscową. W każdym razie liczba żydów wzrastać nie będzie, a zatem procentowo się zmniejszy. Dziś procent ten wynosi około $3\frac{1}{4}\%$, za 25 lat spadnie do $2\frac{1}{2}\%$, a po upływie dłuższego czasu (około 2,000 roku) wynosić już będzie zaledwie 1%. Sądzimy zresztą, że większych rozmiarów emigracja żydowska nie przybierze i że te obliczenia, które przyjmują cyfrę $3\frac{1}{2}$ milj. emigrantów w ciągu 25 lat, są stanowczo przesadzone.

Wreszcie *Now. wr.* kończy:

„Myśmy pierwsi powitali z zadowoleniem utworzenie kolonij żydowskich w Argentynie, jako jeden ze środków uwolnienia Rosji od tej masy ludności żydowskiej, którą ludy zachodnio-europejskie środkami okrutnemi i barbarzyńskiemi odepchnęły niegdyś do granic byłej Polski. Dziś rząd russki udziela żydom wszelkich ułatwień; od nich więc tylko zależy dowieść, że naród ten nie stracił zdolności do pracy produkcyjnej."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu z Królową Grecką i Królewiczem Krzysztofem, wyjechawszy wieczorem z Klampenborga na jachcie „Carewna" do latarni morskiej „Dagör", zamierzali odbyć dalszą drogę do Kronsztadu na krzyżowcu „Admirał Korniłow".

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)— O stanie sprawy przeżywienia ludności w 17-tu gubernjach, pod d. 25-ym maja donoszą urzędownie, że na paszę i zasiewy wydano 125,370,500 rs. W zapasie gotowych w d. 1-ym grudnia było pudów 15,426,000, a na zasiewy w dniu 1-ym czerwca 10,381,000. Zapasów żywnościowych dostarczono 46,691,000 pudów, wydano 45,619,000. Było gotowego zapasu 11,739,000 pudów, nabyto lecz nie dostawiono 1,058,000, a na zasiewy dostawiono 22,085,000 pudów, wydano 23,172,000. Było gotowych 4,355,000, kupiono lecz nie dostawiono 617,000 pudów.

PRZEJAZD BISMARKA.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Książę Bismark w podróży do Wiednia przejeżdżać będzie dzisiaj po południu przez Berlin. Przygotowują dlań owacje na dworcu. W Dreznie 13,000 osób zapisało się do udziału w przygotowywanej dla Bismarka owacji; w tej liczbie 1,600 śpiewaków.

Drezno 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Tutejsza reprezentacja miejska postanowiła przyjąć *in corpore* udział w przygotowywanej dla Bismarka owacji.

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Książę Bismark przybędzie tutaj jutro o godzinie 10 ej wieczorem. Hr. Herbert Bismark, tudzież narzeczona jego, hrabianka Małgorzata Hoyos, wraz z rodziną, przybyli już wczoraj.

BROSZURA AHLWARDTA.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Staatsbürgerzeitung* podaje treść orzeczenia *Landgerichtu* berlińskiego, uwalniającego rektora Ahlwardta z więzienia śledczego za kaucją 10,000 marek, złożoną przez stowarzyszenia antisemickie. Orzeczenie to sprawiło tu sensacyjne wrażenie, ponieważ oświadcza ono, iż śledztwo wstępne nie przedstawiło dowodów, któreby osłabiły twierdzenie Ahlwardta, jakoby Loewe i Kühne działali w złej wierze, zaopatrując armję w złe karabiny. *Freisinnige Zeitung* czyni na to uwagę, iż sąd cywilny przesłuchiwał dotąd tylko świadków, przedstawionych przez Ahlwardta. Sąd wojskowy nie znalazł podobno żadnej winy Loewego, Kühnego i rusznikarzy.

PROCES DRUMONTA.

Paryż 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Obliczają, że Drumont będzie musiał zapłacić około 100,000 fr. kosztów umieszczenia w 80-iu wskazanych przez Burdeau dziennikach wyroku sądowego.

Paryż 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Drumont założył apelację przeciw wyrokowi. Przed redakcją dziennika *La libre parole* ponowiły się demonstracje.

KONSTYTUANTA.

Bruksella 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Konstytuanta ma zebrać się w ciągu lipca r. b.

OPUSZCZENIE UGANDY.

Londyn 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W izbie gmin oświadczył pierwszy lord skarbu, Balfour, iż rząd angielski nie jest upoważnionym do zmuszenia kompanji afrykańskiej, aby pozostała w Ugandzie; wszakże cofnięcie się kompanji nie było jednoznacznem z zrzeczeniem się Ugandy przez Anglję. Zmiana sfery zakreślonej wpływowi angielskiemu nie ulegnie zmianie. Najsilniejszą rękojmią utrzymania się w Ugandzie będzie zbudowanie kolei pomiędzy wybrzeżem a jeziorem Wiktorja Nyanza. Przeszkody nie są znaczne.

NIEPOKÓJ W MAROKKU.

Madryt 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kr. W.*) — W Algesiras oczekują przybycia fregaty hiszpańskiej „Victoria", która ma w razie potrzeby zabezpieczyć Ceutę. Starcia bowiem pomiędzy wojskiem sułtana marokkańskiego a powstańcami oczekują lada chwila.

Budapeszt 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Woda w Dunaju, która dosięgła tu 603 centimetrów, zaczęła stopniowo opadać. Z Preszburga, Granu i Komornu donoszą także o szybkiem opadaniu wody.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Emin basza przybył do stacji niemieckiej nad jeziorem Wiktorja Nyanza, Bukoby.

Paryż 18-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Na zgromadzeniu członków prawicy konstytucyjnej w izbie, wygłosił prezes tejże, jen. Freschville, mowę, w której stwierdził, iż rzeczpospolita jest legalną formą rządu we Francji. Celem stronnictwa „konstytucyjnej prawicy" jest zabezpieczyć krajowi pod formą republikańską dobrodziejstwo trwałego i silnego rządu.

Londyn 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dwanaście tysięcy uczestników mityngu w Ulster oświadczyło się przeciw *home rule*'owi.

Ateny 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komisja weryfikacyjna zaleca zatwierdzenie wszystkich mandatów poselskich. W przyszłym już tygodniu oczekują zmiany gabinetu.

Nowy Jork 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *New York Herald* donosi z Wenezuelli: We wtorek i w środę wojska prezydenta Palaciosa pobite zostały po morderczej walce na głowę przez powstańców. Ci ostatni maszerują na Boliwar.

Nowy Jork 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sejmik demokratyczny stanu Ohio zalecił delegatom swoim na konwent w Chicago, aby oświadczyli się za taką reformą taryfy celnej, któraby umożliwiła dowóz produktów rolniczych Ameryki d

tych krajów, które skutkiem bilu Mac Kinleya zamknęły się przed tym dowozem wysokiemi cłami.

— *Sprostowanie.*—W numerze wczorajszym *Kurjera* w depeszy pod tytułem „Najwyższa kolej" błędnie wydrukowano nazwiska miejscowości. Powinno być: „Otwarto kolej żelazną pomiędzy Brienzą i Rothhornem".

Berlin 18-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce 209 20 (wczoraj 207.10)
Ruble na dostawę 209 75 (wczoraj 207.75)

Z sądu.

Proces „kolejki".

(Korespondencja własna *Kurjera Warsz.*)

Lublin 17-go czerwca.

Po wysłuchaniu oskarżenia, wniesionego przez podprokurata Zagorskiego i obron, wypowiedzianych przez adwokatów przysięgłych: St. Przewóskiego, Zdzisława Piaseckiego, Hilsberga i kandydata do posad sądowych Warmana, sąd okręgowy odroczył ogłoszenie wyroku do dnia dzisiejszego.

Dziś przeto, wobec dość licznie zebranej publiczności, o godzinie $10^3/_4$ prezydujący sędzia odczytał wyrok, mocą którego szesnastu obwinionych skazano za udział w bandzie złodziejskiej na pozbawienie praw i przywilejów i zesłanie na osiedlenie do bardziej oddalonych miejscowości Syberji; jedenastu także na pozbawienie praw i osiedlenie w Syberji w miejscowościach mniej oddalonych; czterech na pozbawienie praw i roty aresztanckie od 2-ch do 4-ch lat; pięciu na więzienie od 3-ch do 6-iu miesięcy i jednego na karę pieniężną w ilości rs. 50, lub też odsiedzenie aresztu w policji w ciągu dwóch tygodni. Jedenastu z liczby obwinionych zupełnie uwolniono.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu tej sprawy podałem w liście z d. 4-go b. m. w numerze 160-ym *Kurjera.*

Jutrzejsze wyścigi.

(Dzień siódmy.)

Program dnia jutrzejszego obejmuje 5 biegów, a mianowicie:

I. Nagroda *Beaten handicap* rs. 300 od Towarzystwa i rs. 340, od 34 zwycięzców poprzednich gonitw, dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów, które w r. b. biegały na torze mokotowskim. Dystans 2 wiorsty.

Biegać będą:

1) „Australian" J. Dobrogosta i 2) „Złota rybka" tegoż.

II. Nagroda „Foscarego" rs. 300, dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 1 wiorsta 300 sąż. Panowie jadą. Bez dwóch koni u startu niema gonitwy.

Zapisane są:

1) „Go-Bank" bar. Wrangla, 2) „Braganca" J. Reszkego.

III. Nagroda Totalizatora rs. 400, dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 1½ wiorsty.

Zameldowano następne konie:

1) „Szpigelberg" E. Korczaka, 2) „Kundry" J. Reszkego, 3) „Czajka" p. N. N.

IV. Nagroda „Pocieszenia" rs. 300 dla 3-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, które, uczestnicząc w wyścigach w r. b. na torze mokotowskim, nie przyszły pierwsze. Dystans 2 wiorsty.

Powyższe warunki przy zamknięciu w dniu dzisiejszym uległy zmianie, mianowicie do udziału w biegu dopuszczone zostały konie starsze nad lat 3 i bez względu na pochodzenie.

U startu staną:

1) „Katarzyna" W. Mysyrowicza, 2) „Judyta" L. Grabowskiego, 3) „Lahore" J. Reszkego, 4) „Facetka" A. hr. Potockiego.

V. Nagroda „Horodna" (*Steeple-chase Handicap*) rs. 400, dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Dystans 3 wiorsty, 14 przeszkód. Panowie jadą. Żokeje dopuszczeni z 10-ma funtami nadwagi, o ile gentelmeni uczestniczą w gonitwie.

Zapisane zostały:

1) „Logogryf" A. St. hr. Potockiego (4 p. 5 f.) i 2) „Le Sarrazin" bar. Wrangla.

Początek wyścigów o godz. 4-ej.

Następne, ostatnie wyścigi w sezonie wiosennym odbędą się d. 22-go b. m., t. j. we środę.

Jarmark świętojański.

Dziś, z powodu szabasu, jarmark jest słabo ożywiony, lecz poważniejsi odbiorcy stawili się wszyscy na placu i serjo o kupno traktują, rozpoczął się więc ruch na wełny wysoko-cienkie i cienkie; już przed południem sprzedano kilka większych partyj wełny najprzedniejszych gatunków, jako to: Chrząstów, Maluszyn i inne; nabywcami tej wełny są fabrykanci miejscowi i z Cesarstwa.

Otrzymane dziś ceny sięgają znacznie wyżej od zeszłorocznych.

Dowóz wełny niemal zupełnie ustał, tym sposobem wagi miejskie, a nawet bankowe, są prawie bezczynne.

W dzisiejszem rannem sprawozdaniu wkradła się pomyłka, którą niniejszem prostujemy, nadmieniając, iż ogółem po d. 18-ty czerwca zważono wełny wraz z remanentem z poprzedniego roku: w r. 1891-ym, nie 53,283 p. 13 f., lecz 61,232 p. 6 f., a w roku bieżącym, nie 54,288 p. 25 f., lecz 59,288 p. 25 f.

Dziś, o godzinie 6-ej wieczorem, nastąpi już zamknięcie jarmarku.

Sprzedaż tryków postępuje bardzo pomyślnie; prawie wszystkie okazy, dostarczone na jarmark, już są wyprzedane. Do odbywania rewizji inwentarza, znajdującego się na jarmarku, i wydawania świadectw na wywóz jego z Warszawy, wydelegowano p. Kowczegowa, asesora weterynaryjnego m. Warszawy.

Berlin 17-go czerwca. (*Tel. własny Kur. Warsz.*) — Jarmark wełny. — Do wieczora przywieziono 15,000 centnarów. Żadnych tranzakcyj jeszcze nie dokonano. Wobec jednak dobrego mycia, mniejszej wydajności i umiarkowanych cen, spodziewany jest blizki i prędki przebieg.

Weimar 16-go czerwca. (Sprawozdanie telegraficzne z jarmarku wełnianego).—Usposobienie słabe. Spadek cen dochodzi od 7 do 15 m. przy ospałym obrocie. Dowozy większe niż w roku zeszłym.

Augsburg 16-go czerwca. (Sprawozdanie telegraficzne z jarmarku wełnianego). — Ruch ożywiony, pomimo to ceny w dążności zniżkowej. Dobre wełny płacą 118 do 127 m., za średnie 110 do 117 m.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi, Senatorska № 10, Z. A.* — Takiego rękopisu nie otrzymaliśmy.

— *Prenumeratorce z ul. Wspólnej.* — Nie rozumiemy, jak można stawiać takie pytania! Toż to są wszystko wyrażenia, nie nastręczające najmniejszych kwestyj. Odpowiedź dokładną możemy podać tylko za pośrednictwem wybornego „Słownika języka polskiego" Rykaczewskiego, w który radzimy się zaopatrzyć.

— *„Tam myśl, gdzie zagadka."*—Otrzymaliśmy.

— *Eseirf.* — Ks. Józef Hołubowicz: „Wyspy Sandwickie i Gambier", 1892, kop. 40. O wyspach Sundzkich napisał obszerne dzieło znany podróżnik i botanik niemiecki, Frid. Ant. Wilh. Miquel.

— *Panu B. Racz.*—Żądane szczegóły znajdzie sz. pan w dziele ks. biskupa L. Łętowskiego: „Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich", 4 tomy, rs. 6.

— *Pani Julji.*—Dr. Piotr Chmielowski, Chmielna, 47.

— *Panu Wład. Dęb. w Udz.*— Nie skorzystamy. Przesłaliśmy drowi Karłowiczowi dla kwartalnika *Wisła*, Nowy Świat, 41.

— *Panu Henrykowi.*—Niestety, wszystkie miejsca zajęte.

— *Panu H. L.*—Z jakiej racji?... Spełnianie obowiązku nie nazywa się filantropją.

— *Korespondentowi w Płocku.*—Skorzystamy.

— *Pani Dzier.*—Pismo sprawom prywatnym służyć nie może, a wytoczona przez sz. panią—niestety—jest wyłącznie sprawą prywatną, kwalifikującą się przed kratki sądowe.

— *Panu F. Vav. z Leszna.* — Do słusznego żądania chętnie się zastosujemy.

— *Jednemu z długoletnich prenumeratorów.*—Rozkład pociągów drukujemy cztery razy na tydzień. Czy sz. pan uważa, że to zamało?

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Zimnej.* — Sprawozdania sportowe stale zamieszczamy. — Dla trzech osób 500—600 rubli.

— *Panu A. Ch., stałemu prenumeratorowi.*— Nowe przepisy o ulgach na kolejach dla wychowańców szkół publicznych mają być wkrótce przez właściwe władze zatwierdzone.

GIEŁDA.

Warszawa 18-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 208, co się równa kursowi 48.07½ bez kosztów. Oznacza to tylko przerwę w dotychczasowej zniżce, lecz tendencja pozostaje wciąż słaba. Nasze zebranie giełdowe również nie wierzy w doraźny zwrot tendencji, utrzymało bowiem kurs na wczorajszym mniej więcej poziomie. Rozpoczęto obroty mianowicie wysokim kursem 48.30 (równia 207 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz zwolna oddawcy zgodzili się na drobne ustępstwa, obniżając kurs stopniowo do 48.20 (t. j. 207.50 m. za 100 rs.). Ku końcowi zebrania wrócono do kursów przeciętnych 48.27½ i 48.25. Różnice tworzyły dziś około 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego około 15 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niezbyt wiele, a głównie z terminem ultymowym. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 48.15, 48.12½ i 48.10, w końcu lipca r. b. po 48.10, a do końca września r. b. po 48, z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca b. m. po 48.20 i 48.15, a do końca lipca r. b. po 48.15, 48.10, 48.07½ i 48.05. Kurs żądany za wpłatowy Berlin 48.40.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.30, 48.27½, 48.25, 48.22½, 48.20, 48.25 i 48.27½, przy tych ostatnich kursach najdłużej się zatrzymując. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.82, na Paryż 39.15 i na Wiedeń 82.50.

W papierach obroty słabe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne jak wczoraj 99 za duże i 98.75 za małe odcinki. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 103.50 II-ej em. i po 105.50 III em., bez ruchu. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1864-go I-ej em. po 241.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 195. Pożyczkę wewnętrzną 4% wszystkich czterech seryj ceniono po 95.65, a kupiono kilka tysięcy po 95.35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.85 I-ej ser. i po 102.35 za pięć następnych seryj, a umieszczono tylko najmłodszą serję po 101.90 i 101.85. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.35 I s., 102.25 II s., 102.15 III s., 101.85 IV s. i po 101.75 V i VI ser., nabyto zaś kilkanaście tysięcy V-ej serji po 101.50.

Obligi 5% kanalizacyjne miasta Warszawy kupiono po 100.35 w małych sztukach.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.57%, lecz do interesu nie doszło.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych pokojne, lecz mocne.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.96^8 do rs. 10.99^4 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.73 do 8.75—2%. Dowozy większe. Usposobienie bardzo słabe. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 17-go czerwca r. b.). — Nieco mniej dostawców, jak zwykle po uroczystem święcie, przybyło dziś na punkta targowe, brak ten jednak wypełnili przekupnie. Kupujących też nieco mniej krążyło po targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** nieco taniej, pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedają po 13 do 14 kop., chleb razowy od 3½ do 4 kopiejek, chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 12—12½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop.—**Mięso** o drobnostkę taniej w tym tygodniu. *Wołowina* w lepszych częściach 14 do 15 kop., w gorszych 10—13 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 13—14 k., w innych częściach od 11—12 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—15 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—15 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 45 kop. do rs. 2.00 **Drób** jak dawniej: indyki rs. od 2.50 do 3.50, indyczki od rs. 1.20 do rs, 2.00, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 35 do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od kop. 90, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 60—80 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta młode sztuka od 15 do 25 kop. sprzedają. **Ryby** nieco taniej niż w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt kop. 90, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 16—18 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od 15 do 18 kop., karpie śnięte funt od 14 do 15 kop., wszelkie inne ryby funt 5—7 k. Jesiotr funt 25—27½ kop., ikry funt 50—60 kop., węgorza funt 30 kop. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 60 do 75 większych do rs. 2.00. **Nabiał** wciąż tani, mleko niezbierane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 3 do 3½ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 25 do 27½ k. funt, solonego funt tak samo, masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 7—9 kop., jaja za kopę od kop. 90 do rs. 1, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3½ kop.—**Owoce**: czereśni f. 22½—25 kop., jabłka drobne sztuka 1 kop., większe 2 do 3 kop., orzechów kwarta 10—12 kop-, orzechów włoskich kopa od 18 do 25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 5 do 7 kop., maku białego kwarta od 18 do 20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½ do 30 kop., pieczarek blacik od 30 do 40 kop., grzybów młodych blacik od 10—15 kop., grzybów suszonych wianek 20 do 30 kop.—**Nowalijki**: ogórki sztuka 3—8 kop., szpinaku blacik 1 do 2 kop., sałaty główka 1—2 kop., szczawiu 2—3 kop., szczypiorku pęczek 1—3 kop. U włościanek kupka szczawiu ½ do 1 kop., szpinaku tak samo. Szparagów kopa cienkich 35 do 45 kop., grubych kop. 50 do 60. Marchewki młodej pęczek od 10 do 12 kop., buraczków pęczek od 3 do 5 kop., kalarepki pęczek 7—8 kop. Strączków kwarta od 5 do 6 kop. Kartofle młode kwarta sprzedają od 5 kop. do 6 kop.—**Warzywa**: rzodkiewki trzy pęczki za 1 kop., rzodkwi długiej pęczek od 2—3 kop., kartofle garniec od 10 do 11 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 3—4 kop., kalafjory sztuka od 2 od 6 kop., chrzanu pęczek płacono od 5—12 kop.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

HKAK. Cierpliwości i odwagi. Za miesiąc będę nie-poznany. List twój wpędził mię w melancholję. Jestem i będę twoim. Napisz to samo, a ulżysz mi. 2351

№ 42. Ulica Długa, wprost Hotelu Polskiego № 42.

POD FIRMĄ

KAROLA SAPIECHY,

została otworzona z dniem 1-go Marca r. b.

FILJA SKŁADU OBIĆ PAPIEROWYCH,

zaopatrzona specjalnie w najmodniejsze Obicia papierowe, imitujące do złudzenia: Dywany Perskie, Cretony, Gobeliny złotem i srebrem przerabiane, Adamaszki, Materje jedwabne i t. p.—nadto wielki wybór Obić tańszych, począwszy od 10 kop. za rolkę, bogato złocone od 30 kop., białe glansowane od 22½ kop., Obicia Cretonowe i Gobelinowe, naśladownictwo droższych Obić od 20 kop., hygieniczne dające się myć mydłem od 50 kop.

W otworzonej przezemnie **FILJI**, tak jak w głównym moim sklepie przy ulicy Niecałej (Hotel Brühlowski), staram się możliwie nizkiemi cenami, jak również dobrym gatunkiem towaru, uniemożliwić konkurencję w tym zakresie handlu i dać możność tak PP. Właścicielom domów, jak również okolicznym mieszkańcom przyległych, do mojej filji dzielnic, nabywania taniego i gustownego towaru, a mając za sobą tyloletnią praktykę, mogę zapewnić JW. i WW. PP., że towar prócz taniości, odznacza się gustem i trwałością, a składy moje zaopatrzone są w tak obfity wybór, że wszelkim wymaganiom jestem w stanie zadosyć uczynić. Licząc na poparcie moich usług, iż zaopatrując Szanownych odbiorców moich, w najefektowniejsze Obicia po możliwie nizkich cenach, pewien jestem, że tem samem poparciem, którem się sklep mój główny przy ulicy Niecałej—cieszy, i Filja moja przy ulicy Długiej Nr 42—cieszyć się będzie.

№ 42. Ulica Długa, wprost Hotelu Polskiego № 42.

NB. Próby Obić, na każde zapotrzebowanie wysyłają się „Gratis." 934r

---

SPECJALNY MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH

Bracka Nr. 10. **A. ŁOJEWSKIEJ,** *Bracka Nr 10.*

Na sezon **wiosenny i letni poleca** takowe w wielkim wyborze w najświeższych fasonach, podług modeli zagranicznych, od skromnych do najstrojniejszych; oraz materjały okryciowe na **obstalunki.**

CENY MOŻLIWIE NIZKIE.

1006

DOSTAWCY DWORU NAJWYŻSZEGO

i Króla Belgów

C. & J. BEKKER,



FABRYKA BRONI i PATRONÓW

w Warszawie,

1100 **Krakowskie-Przedmieście № 38.**



Jedyny pewny środek na doszczętne wytępienie robactwa i owadów, **Proszek dalmacki i czarnogórski**, w świeżym najmocniejszym gatunku, w puszkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 funtowych i częściowo lub w całych beczułkach. Ceny za puszki: 180, 120, 90, 60, 45, 22½, 15 i 10 kop.

Handlującym rabat.

Józef Czekalla,

w Warszawie, ulica Rymarska № 7

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R



Woda na piegi, plamy i liszaje, nietylko niszcząca piegi, ale nadająca najpiękniejszą cerę i utrzymująca niespożytą młodość. Puder bardzo dobry. Balsam. Trawa przywraca bardzo piękną cerę. Płyn na porost włosów.—Płyn na siwiznę.

906 Za skutki ręczę.

Euzebja Grabau,

ulica Kanonja № 18, mieszk. № 1, na dole.

Syndyk tymczasowy massy upadłości

firmy

S. Lurie & Comp

na zasadzie 492 art. K. H. i na mocy upoważnienia Sędziego Komisarza, zawiadamia, iż codziennie od godz. 11-ej przed poł., od Poniedziałku, t. j. od 15 (27) Czerwca 1892 roku i dni następnych, o tej samej godzinie, będą sprzedawane przez publiczną licytację za gotowiznę, na miejscu zaraz płacić się mającą, należące do upadłości różne zabawki dziecinne w sklepie upadłych za Żelazną Bramą w domu № 1 i urządzenie sklepowe, a następnie ruchomości domowe w ich mieszkaniu, przy ulicy Ptasiej № 1.

Spis przedmiotów, podlegających sprzedaży, jest do przejrzenia u niżej podpisanego syndyka.—Warszawa 5 (17) Czerwca 1892 r.

Syndyk upadłości

Adwokat Przys. **Feliks Zalewski,**

935r Karmelicka № 4.

DWA SKLEPY!

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w Hotelu Paryzkim, przy ulicy Bielańskiej № 9.

Tamże lokal składający się z dwóch pokojów, na II-em piętrze. 1097

Bliższa wiadomość w Kantorze Hotelu.

Korepetycja i przygotowanie do egzaminów

podczas wakacyj.—Zielna № 4.

1050 Przełożony Szkoły

R. Kowalski.

Najwyższe odznaczenie



na zeszłorocznej wystawie w Brukselli,

za Wina i Koniaki,

otrzymała firma

Braci Kempnerów,

Warszawa, DŁUGA № 5,

które poleca:

WINA: białe począwszy od k. 30. słodkie lub czer. od k. 35. i wyżej;

Koniak Kuracyjny „IMPERJAL."

Cała butelka rs. 1.30, rs. 1.60, rs. 2, rs. 2.50, rs. 3 i rs. 4. 535r

---

SZWAJCAR,

z językami: russkim, polskim i chociaż jednym obcym, z kaucją odpowiedzialną, jest poszukiwany do **Hotelu Krakowskiego.**

Tamże na 3-em piętrze **są kawalerskie pokoje**, z meblami lub bez, do wynajęcia miesięcznie. 1094

Urząd Starszych Zgromadzenia Kuchmistrzów

zawiadamia pp. pryncypałów, ażeby raczyli się zebrać w dniu 20 Czerwca b. r., to jest w Poniedziałek, o godzinie 5-ej po południu w kancelarji lokalu własnym, dla dopełnienia wyborów 3-ch letnich starszego i podstarszego. 1092

Owczarnia,

złożona z 400 sztuk owiec rasy Negretti jest do nabycia w majątku Bielice.—Adres: Zarząd Dominium Bielice, poczta Sochaczew, gub. Warszawska, stacja kolejowa Ruda-Guzowska. 1099

Fabryczny Skład Wyrobów Optyczno-Elektrotechnicznych pod firmą **„IRIS"**

w Warszawie, Plac Teatralny 11.



poleca oprócz wszelkich artykułów optycznych po cenach nizkich, nigdzie dotąd niepraktykowanych: Dzwonki elek. od rs. 1.90; Elementa Leclanchë od rs. 1.50; Przyciski i Gruszki od k. 20; Drut dwa razy izolowany za funt około 100 łokci od rs. 1.20; Telefony domowe, fabryczne i do łączenia folwarków od rs. 12.50. Na prowincję przy towarze załączam rysunki i opisy dla założenia samemu.

DOM

na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Hr. Berga № 22 policyjny, do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa.—Wiadomość na gruncie, od godziny 5-ej po południu. 1095

T. Bednarowski,

Krakowskie-Przedmieście 21.

duży wybór kapeluszy męzkich:



oraz krawaty, laski, parasole, rękawiczki etc.

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 17976

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 1781r

Do 2-ej kl. gimnazjum podejmuję się przygotować chłopca, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Reflektanci zechcą złożyć adresy w Kurjerze pod X. Y. 33. 20102

Gimnazista, filolog udziela lekcyj, przygotowuje do gimnazjum w czasie wakacji w Nowo-Mińsku. Oferty pod S. K. przyjmuje Kurjer. 20107

Instytutka, uczennica Michałowskiego, pragnie wyjechać na wieś na czas wakacyj.—Adresować: Kurjer Warsz. lit. M. Z. Z. 18483

Niemka upoważniona przez władzę naukową, poszukuje pokoju w zamian za lekcje języka niemiec. lub demi-place, zaraz lub od 1 wrześ. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz pod lit. A. K. № 16. 20228

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim, poszukuje miejsca na wyjazd. Marszałkowska 146, skład nafty. 20238

Od wakacji pomieszczenie dla paru uczniów szkół prywatnych, z zapewnieniem troskliwej opieki. Złota 16—9, druga brama. 20149

Osoba z patentem, posiadająca języki i muzykę, udziela lekcje i korepetycje. Widok 20, mieszkania 14, od godz. 4—7. 19777.

Osoba, posiadająca patent konserwatorjum z muzyki, znająca również śpiew, język francuzki i russki, pragnie wyjechać na letnie miesiące na dogodnych warunkach. Oferty: „Lira" proszę składać do składu fortepianów, Kerntopf i Syn, ul. Miodowa. 19428

Potrzebna jest francuzka, znająca język niemiecki na wakacje na wyjazd. Wiadomość: Nowogrodzka № 20, m. 6. pomiędzy 11-tą a 3-cią. 20034

Potrzebny uczeń z 5-ej lub 6-ej klasy realnej gimnazjum na wieś, na czas wakacji, do jednego chłopca, dla przygotowania do drugiej klasy. Wiadomość: Marszałkowska № 137, u Jodłowskiego. 20177

Podczas wakacji student zamieszkały w okolicach Promenady, Mokotowa, udziela lekcyj. Oferty kantor Kurjera „Studentowi." 20153

Przygotowuję do szkół realnych, udzielam lekcyj russkiego, francuzki i niemiecki teoretycznie. Oferty zostawiać u stróża domu № 18 Wilcza. 20222

Potrzebny zaraz nauczyciel na wieś, na rok jeden, dla przygotowania chłopca 11-letniego do szkół. Dobry russki, doświadczenie pedagogiczne, oraz świadectwa lub rekomendacje wymagane. Oferty z oznaczeniem żądanego wynagrodzenia składać pod M. 78, B. w kantorze Kurjera zaraz, gdyż osoba interesowana wyjeżdża. 20115

Potrzebny na lato uczeń 6-ej lub 7-ej klasy gimnazjum, posiadający dobrze matematykę, aby przejść kurs tejże z 4-ej i 5-ej klasy. Adres: Powązki wprost młyna parowego, dom intendentury. Warunki korzystne. 19965

Pół-ceny dla niezamożnych za kursa rzemiosł podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 17977

Student doświadczony, sumienny i energiczny korepetytor, poszukuje kondycyj na wyjazda podczas wakacji, za dobre wynagrodzenie. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, „Energiczny." 1877r

Student uniwersytetu w Nałęczowie, udziela lekcyj przez czas wakacji. Wiadomość: Złota № 28, m. 5. 1869r

Student-technolog, poszukuje kondycyj na wyjazd lub w Warszawie. Wierzbowa 8. Biuro ogłoszeń. 20211

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj lub kondycyj w Otwocku. Próżna 9, mieszkania 5. 20128

Student uniwersytetu, praktyk, życzy sobie wyjechać na kondycję z końcem czerwca. Ogrodowa 25, m. 21. 19959

Student, ukończył gimnazjum z medalem. poszukuje korepetycyj w Warszawie, w czasie wakacji. Bracka 23, m. 24. 19999

Student poszukuje kondycji lub korepetycyj (z niemieckim i francuzkim), Krakowskie-Przedmieście № 60, stróż wskaże. 19976

Szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci. 18795

Student russki, przygotowuje do egzaminów. Złota 34, m. 35. 1851r

Starozakonne guwernantki otrzymają posady na wyjazd. Jasna 2: Biuro Dąbrowskiej. 19918

Udzielający lekcje śpiewu, życzy sobie wyjechać na wieś do zamożniejszego domu, na czas dwu-miesięczny. Oferty pod literami K. T. M. składać w kantorze Kurjera. 20114

Znana nauczycielka robót życzy wyjechać na wakacje na wieś. Nowogrodzka 1, mieszkania 5. 19513

Doniesienia osobiste.

Alfę list czeka na poczcie. 20207

Dla Adolfa Żmudzina list wysłany. 20138

Kawaler lat 32, syn byłego obywatela ziemskiego i miejskiego, dobry, szlachetny, praktyczny, niezależny, przystojny, szatyn, silny fizycznie i moralnie, poszukuje żony, panny, wdowy stosownej wiekiem i osobistością, z posagiem w gotówce, w nieruchomości. Wiadomość: oferty dla poważnego, Browarna 6, m. 36, W-ny M. B. 19538

Kawaler lat 23, przystojny, syn obywatela ziemskiego, mający własny majątek ziemski, pragnąłbym się poznać w celu matrymonjalnym z panną do lat 20, miłą, sympatyczną, z niejakiem posagiem. Oferty proszę składać dla Cezara № 175, poste restante, Warszawa. 19729

Wdowiec lat 52, katolik, sympatyczny, jak mówią przystojny, mający dwóch synów odchowanych, posiadający dom w Warszawie wartości 18,000 rubli, bez długu, oprócz tego domu zajęcie stałe, przynoszące rocznie 600 rubli, nie mając znajomości i czasu, poszukuje żony przez ogłoszenie, panny lat średnich, łagodnego usposobienia i sympatycznej, mającej jaki posag, dom lub sklep dla polepszenia i zabezpieczenia bytu dobrego. Która by z pań była odpowiednią mniej więcej do mego żądania i była dobrą matką i żoną, raczy składać ofertę poste-restante Warszawa dla Jana. O złożeniu oferty proszę zawiadomić w Kurjerze. 19584

W. Stella list czeka na poczcie. 20208

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 18681

Czternastoletni chłopczyk, syn obywatelski, do umieszczenia na naukę do malarza, mechanika, tokarza i t. p. Wiadomość: Śliska 50, mieszk. 31. 20131

Do pierwszorzędnego magazynu w Łodzi potrzebna starsza panna, posiadająca dobrze krój i zupełnie uzdolniona do staników i spódnic. Wymagane dowody z praktyki w pierwszorzędnych magazynach. Zgłaszać się codziennie od siódmej wieczorem na ulicę Wspólną pod № 5, mieszkania 4. 19731

Francuzka z trzyletnim synkiem szuka miejsca na wakacje. Warunki bardzo przystępne. Żórawia 22, m. 25. 20192

Gospodyni z małą kaucją do zarządu gospodarstwem u pojedyńczej osoby, na wieś. Hotel Polski, u szwajcara, od 7 do 9-ej wieczorem. 20129

Młoda panna z francuskim i konwersacją poszukuje zajęcia. Szczygla № 4, mieszkania 17. 1868r

Komiwojażer długoletni całej Rosji, Krymu, Kaukazu, posiadający liczną znajomość tamtejszych kupców, przytem skończony buchalter, władający językami, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty C. C. przyjmuje Kurjer Warszawski. 20140

Mężatka, rodowita paryżanka, wraz z córką 7-letnią, pragnie na czas wakacyj wyjechać na wieś do towarzystwa dzieci. Wiadomość: Hoża № 14, m. 9, od 10 do 2-ej. 20110

Młoda, inteligentna panienka pragnie wyjechać na wieś na wakacje, może się zająć szyciem, strojami, głośnem czytaniem lub też dozorem dzieci, jedynie za całodzienne utrzymanie. Zielna 32, m. 1, od 1 do 5-ej po południu. 20108

Młody kawaler poszukuje posady na praktykanta, uzdolniony i wykształcony co do zajęć gospodarskich, na pensję umiarkowaną. Wiadomość: ulica Piękna № 42, mieszk. 95 w Warszawie, u pp. Błażyńskich. 20170

Młody człowiek z kilkoletnią praktyką gospodarczą, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca pomocnika gospodarczego zaraz. Wiadomość: Ogrodowa 26—8. 19686

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za obsługę, żona umiejąca prać, prasować, gotować; posłaniec № 292. Ogrodowa № 17. 20231

Młoda osoba, dobrej rodziny, z poważną rekomendacją, pragnie zajęcia się dziećmi lub wyręczania pani. Wspólna № 19, mieszkania 26. 20226

Młody człowiek, obeznany z czynnościami handlowemi, poszukuje odpowiedniej posady ekspedjenta, kasjera, inkasenta, magazyniera, w Warszawie lub na prowincji. Prócz referencyj i świadectw z dotychczasowej działalności, może złożyć kaucji 1,000 do 1,500 rs., jeżeli takowa mieć będzie pewną gwarancję.—Wiadomość: Chmielna 62, mieszkania 14, od 3 do 4-ej. 1872r

Niemka freblówka szuka zajęcia na godziny i konwersacji. Zielna № 5, m. 13. 20111

Osoba z gimnazjalnem wykształceniem, mówiąca po russku, francusku, poszukuje posady kasjerki, sklepowej w księgarni, zakładzie fotograficznym lub jakiej poważnej firmie. Na żądanie kaucja lub poręczenie. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „77,777." 20175

Potrzebuję posady kasjera, magazyniera, rządcy, złożę gotowizną rs. 1,000, później kilka tysięcy. Oferty: Świętokrzyzka, cukiernia 6, Feliksowo. 20091

Rządca domu z kaucją poszukuje posady.—Adresować dla „Rządcy 777" Kurjer Warszawski. 19620

Wykwalifikowany agronom, chlubne świadectwa, szuka zarządu większym lub mniejszym majątkiem. Wiadomość do dnia 21-go czerwca, Śliska 50, mieszk. 31. 20130

b) Zaofiarowane.

Ajent handlowy wyrobiony, z dobremi świadectwami, znający gruntownie korespondencję russką lub niemiecką, potrzebny do kantoru Łapińskiego, Królewska 49. 20026

Centralna ajencja Towarzystwa „Pomoc" poszukuje fachowych ajentów na prowincji. Berga 6—13. 20189

Do krawiecczyzny potrzebne podręczne i uczennice. Ciepła 7, m. 63. 20272

Do fabryki lalek, Dzielna № 37, potrzebni są każdego czasu malarze i malarki. 20009

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, dziurkarki. Świętojańska 21, mieszkania 23. 19925

Felczerski subjekt potrzebny na dobre warunki. Smocza 23. 19723

Francuzka potrzebna zaraz na wieś na wakacje za wykwintne utrzymanie i skromną zapłatę. Zgłaszać się na ulicę Chłodną № 40, m. 8, drugie piętro od frontu, do 12-ej w południe. 20158

Maszynistki do kapeluszy słomkowych potrzebne. Dąbrowski, Żabia. 19987

Magazyniera biegłego w swoim fachu do gorzelni poszukuję. Kaucja potrzebna, dobre rekomendacje. Adresa złożyć stróżowi, dla gospodarza, Nowogrodzka 17. 19852

Maszynistka do bielizny i uczennica potrzebne zaraz. Elektoralna № 13, mieszkania 14. 20087

Młoda osoba, znająca francuski i muzykę, potrzebna. Oferty: Kurjer Warsz. „Wulkan." 20202

Osoba starsza, inteligentna, potrzebna do obawienia małego dziecka na stałą lub przychodnią. Śniechowski, perfumerja, Nowosenatorska 10, od godz. 5—8-ej. 20143

Potrzebna jest zaraz spódniczarka, umiejąca zarządzić oddziałem spódnic oraz panny zdatne do spódnic. Marszałkowska 136, Stankiewicz. 20204

Pierwszorzędny magazyn poszukuje zdolnych staniczarek, spódniczarek, przyjmuje uczennice. Zajęcie stałe, korzystne. Nowy-Świat 12, Rivière. 20193

Potrzebna sklepowa do rzeźnika, obznajmiona. Nowy-Świat 59, m. 13. 20203

Potrzebna sklepowa młoda, inteligentna i przystojna, znająca dobrze cztery działania arytmetyczne. Wiadomość w sklepie L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25, między 9 a 10-tą zrana. 20112

Potrzebna na wieś służąca, umiejąca prasować. Świadectwa i rekomendacje wymagane. Wiadomość: Widok 8, m. 6, zrana od 10 do 11-ej. 20126

Potrzebne zdolne staniczarki podręczne i do nauki, zaraz. Marszałkowska 116, mieszkania 33. 20141

Potrzebna kasjerka do sprzedaży z kaucją rs. 100, pensją rs. 10, życiem. Wiadomość: Nowogrodzka 18, mieszk. 8. 20089

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Żórawia 12, mieszk. 11. 20244

Panny kompletnie uzdolnione do krawiecczyzny potrzebne zaraz i do nauki. Świętojerska № 13, mioszk. 15. 20234

Potrzebna dobra kucharka i kelner z kaucją. Wspólna 19, m. 1. 20230

Potrzebne zaraz podręczne do krawiecczyzny za dobre wynagrodzenie. Elektoralna № 28—27. 1879r

Panny potrzebne zdatne, podręczne do krawiecczyzny. Jerozolimska 31, m. 46. 20256

Potrzebny uczeń do zakładu felczerskiego z ukończeniem 2-ch klas. Ulica Bracka № 1. 19967

Potrzebny lekarz do m. Frampola, gub. lubelska, pow. zamojski. Bliższych informacyj udzieli miejscowa apteka. 19822

Panny zdolne do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Złota 8, mieszk. 18. 19951

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Długa № 18, J. Marcinkowska. 19988

Potrzebny uczeń do cukierni od 13—15 lat. Bielańska 22. 20049

Potrzebny praktykant gospodarczy z praktyką najmniej jednoroczną, płatny oraz ekonom jako pomocnik rządcy, może być familijny; mający jakąś gwarancję lub kaucję mają pierwszeństwo. Wiadomość: Marszałkowska № 123, u właściciela domu, do 11-ej zrana. 20059

Potrzebna na wieś służąca z praniem, prasowaniem i szyciem. Pensja roczna rs. 60.—Zgłosić się: Włodzimierska 13, mieszk. 1, w w niedzielę i poniedziałek 19 i 20 b. m. od 10 do 12-ej w południe. 20054

Staniczarka uzdolniona potrzebna zaraz z wysoką pensją i życiem. Leszno 4, mieszkania 5. 1881r

Uczeń wyraźnie piszący potrzebny do kantoru Łapińskiego, Królewska 49. 20025

Zdolne staniczarki, spódniczarki i podręczne potrzebne zaraz. Włodzimierska 10, mieszkania 10. 20161

Zaraz potrzebna zdolna krawcowa z maszyną. Pensja miesięczna. Trębacka 3, mieszkania 4. 20088

Zdolne staniczarki, podręczne i spódniczarki potrzebne zaraz. Ul. Marjańska 4, Krajewska. 20241

Kupno i sprzedaż.

A. Werner, Żórawia 29. Sprzedaż i wynajęcie fortepianów i pianin. 17666

Białe pawie dwuletnie do sprzedania, Aleja Jerozolimska № 70, m. 4. 19679

Bicykl kupię № 52—54, w dobrym stanie, niedrogo. Oferty S. S. 20031

Bilard do sprzedania i bawarja z całem urządzeniem. Piwna № 29. 19292

Chomonta angielskie z białemi bronzami, bardzo mało używane, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, Senatorska № 10, wprost b. szkoły junkierskiej. 1859r

Do sprzedania nowa paka ze śrubami od fortepianu i tłomok skórzany. Ogrodowa № 28. 19837

Do sprzedania wierzchowa klacz siwa 9 lat, półkrwi arabskiej. Wiadomość: Aleja Ujazdowska, Litewski pułk, porucznik Nowikow. 19653

Do sprzedania faeton nowy i używany.—Sienna № 28 nowy. 20023

Dominium Moszna pod Pruszkowem dr. żel. warsz.-wied., ma dwa buhajki rasy holenderskiej do sprzedania. Bliższa wiadomość w miejscowej administracji dóbr. 20124

Do sprzedania tysiąc sztuk owiec rasy Negretti, w tem 350 sztuk macior, 250 skopów, 240 jagniąt, 160 jarlaków własnego chowu, razem lub partjami. Wiadomość: dobra Załuski, przez Grójec. 20106

Do sprzedania szczenięta z rasy św. Bernarda. Bielańska 12, mieszk. 33. 20169

Do sprzedania kapa prawdziwa chińska za 75 rs, i stolik „marynise" z lakki chińskiej, inkrustowany artystycznie masą perłową za 90 rs. Krucza 5, mieszk. 6, od 12—6-ej. 20241

Dwie szafy do sukien i bielizny do sprzedania. Widok 21, m. 10, od 1—4-ej po południu. 20215

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy, rs. 75. Leszno 69—18. 20199

Furgon piekarski używany, w dobrym stanie i koń pięcioletni, zdrowy, do sprzedania. Leszno № 69, m. 38. 20186

Fortepian prawie nowy, struny krzyżowe. Bielańska № 9, Hotel Paryski, skład bielizny. 20223

Fortepiany do sprzedania, Małeckiego nowy, Kerntopfa używany. Hoża 6, mieszkania 4. 19636

Facton i bryczka do sprzedania. Świętokrzyzka 35, u stróża. 19838

Fortepian zagraniczny, mało używany, do sprzedania. Sienna 27, mieszk. 15. 19616

Fikusy duże i inne kwiaty do sprzedania.— Elektoralna № 18, m. 6. 19735

Ferklejdunki, Fusgzymsy, Kelsztosy rozmaitych profilów w fabryce wyrobów drzewnych, Marszałkowska 15. 19549

Fortepian Kralla, parę miesięcy używany, jest zaraz do sprzedania. Zgoda 6, mieszkania 9. 19667

Fisharmonja do sprzedania tanio. Marszałkowska № 61, szkoła. 20132

Garnitur mały mebli machoniowych, żardinierka, stolik do kart jednej z najpierwszych fabryk, obrazy, wazony, „Kłosy" cały komplet, „Tygodnik ilustrowany" od 1865 r., „Tygodnik romansów", „Bibljoteka romansów", „Romans i powieść" oraz inne książki do sprzedania z powodu wyjazdu. Obejrzeć można codziennie do $8^1/_2$ zrana i od 4 do $5^1/_2$ po południu. Świętokrzyzka № 48, róg Wielkiej. 20093

Jest do sprzedania 2 szafy sklepowe ze szufladami, kredens dębowy, stół dębowy, garnitur mebli używany, za nizką cenę. Nowomiejska 18—20, wprost Podwala, u właściciela domu. 20027

Jest do sprzedania bryczka w kształcie amerykana za przystępną cenę. Ul. Towarowa № 12, u gospodarza. 19716

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1847r

Kasa ogniotrwała średniej wielkości, pompokryt żelazny wielki do studni, szafa duża wystawowa oszklona, maszynka parowa modelowa tanio. Marszałkowska 150, mieszkania 18. 19640

Kareta potrójna używana tanio do sprzedania. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1831r

Kupię psa mopsa czystej rasy. Wspólna 54, m. 1. 20220

Koń wierzchowy kasztanowaty, lando na gumach, amerykanka, platforma i pianino do sprzedania, Jerozolimska 56. 20214

Koń kozacki do sprzedania w obozie mokotowskim, stajnia lejb-gwardji wołyńskiego pułku, u stajennego Woźniaka. 1862r

Lokomobila o sile 10—12 koni z ekspansją, doskonałej budowy, mało używana, a doprowadzona do zupełnie prawie nowego stanu, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w składzie nasion K. Jarochowskiego, Nowo-Senatorska № 6. 19214

Lodownia pokojowa w zupełnie dobrym stanie do sprzedania tanio. Zielna № 35, u stróża. 20221

Losu 6 ćwiartek jest do sprzedania. Obożna 4, m. 1. 20040

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 19057

Meble do sprzedania: garnitur w czarnem drzewie kryty brokatelą półjedwabną koloru złotego, stół grawirowany, mało używane; meble dębowe ze stołowego pokoju, toaleta machoniowa, umywalnia z blatem marmurowym i szafeczka; lustro orzechowe. Ulica Wspólna № 37, m. 15, od godz. 11 do 2-ej i od 4 do 6-ej można obejrzeć. 19116

Młocarni parowej używanej, w dobrym stanie, bez lokomobili, poszukuję zaraz. Oferty należy przesyłać do kantoru W-go Kazimierza Hordliczka, Senatorska 19, w Warszawie: 19639

Motor gazowy o sile 6-iu koni, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania lub do wydzierżawienia wraz z obszernym lokalem fabrycznym. Wiadomość: wł. domu, ulica Dzika 5. 19956

Meble, szeslongi, otomany, garnitury czarne, orzechowe. Królewska 17, tapicer. 19629

Meble nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, robota trwała, ceny tanie. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 17840

Masło śmietankowe Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 35 funt biuro Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowkie-Przedmieście № 411/7. 15816

Maszyny do szycia Singera, Whelera i Wilsona, ręczne i nożne, używane, u mechanika, Nowy-Świat № 52, pierwsze piętro od frontu. 19665

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18630

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 19132

Meble wszelkiego rodzaju po cenach bardzo niskich w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 1808a

Mundur uniwersytecki, świeży, wzrost średni, sprzedaję. Zielna 17, m. 5, do wtorku godz. 9—12-ej. 20109

Mopsów para angielskiej rasy do sprzedania zaraz. Złota 24, m. 12, od 4 do $5^1/_2$ po południu. 20096

Meble, garnitur orzechowy mało używany, pierwszorzędnej fabryki, kryty pluszem, lustro salonowe z konsolą. Tamże do wynajęcia pokój z przedpokojem, umeblowany, od frontu. Złota № 24, m. 8. 20095

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 87, mieszk. 80. 20081

Meble rozmaite do sprzedania z powodu zmiany mieszkania. Ul. Grzybowska № 64, mieszk. 6. 20184

Męzki żakietowy garnitur jasny tanio do sprzedania. Nowolipie № 16, m. 15. 20166

Maszyna Wilsona mało używana do sprzedania za niską cenę. Wronia 21, mieszkania 16. 20245

Pianina do sprzedania oraz przyjmuję reparację fortepianów i pianin. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 19834

Pakprasa introligatorska tanio do sprzedania. Daniłowiczowska № 7, m. 15. 20194

Prywatnie z powodu wyjazdu sprzedaję meble z salonu, jadalni, gabinetu, sypialni oraz lustra, słupy, kandelabry, lampy i inne rzeczy. Obejrzeć można codzień od 3 do 6-ej po południu. Freta 53, mieszk. 5. 20187

Pianina krzyżowe najnowszej konstrukcji na całych ramach metalowych, na dogodnych warunkach do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 20247

Prysznic pokojowy fabr. Mintra do sprzedania. Nowy-Świat № 50, stróż wskaże. 19980

Polarymetr Scheiblera duży sprzedaje się. Chmielna 34, mieszk. 6. 19688

Pianino bardzo dobre do sprzedania. Chłodna 2, m. 16. 19579

Sprzedam maszynę do wyrabiania artykułu niezbędnego wraz z patentem na Królestwo i Rosję. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod S. B. 19779

Szafy dwie i łóżka dwa machoniowe nowe z okazji do sprzedania za rs. 250. Stróż wskaże, Szkolna № 1. 19656

Sztucer Berdana, znakomity, do sprzedania. Topiel № 16, m. 19. 20144

Szafa duża dębowa, biurko orzechowe, lustro w złoconych ramach do sprzedania tanio. Nowy-Świat 35, m. 7, od 3—5-ej. 19913

Sprzedaję różne starożytności, meble, bronzy, żyrandol. Żabia 3, mieszk. 3. 20200

Sprzedaję stolik damski do robót i kort.— Włodzimierska 1—8. 20191

Tanio garnitur mebli masiw machoniowych. Elektoralna № 19, m. 8. 20183

Truskawki i czereśnie z Jankowa poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 1870r

Tanio stół oraz komoda z bronzami. Krucza 49, mieszk. 7. 20127

Tanio sprzedam szafy, łóżka, kredens. Czysta 6, u stolarza. 20100

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Księgarnia, Marszałkowska 109. 20097

Wyżła pontra rasowego, polskiego, rocznego sprzedaję. Hoża 20, m. 3, od godz. 4-ej po południu. 20224

Wskutek wyjazdu są do sprzedania meble i różne sprzęty domowe, dwa lustra tremowe z konsolkami, firanki, kwiaty wazonowe.— Muranowska № 12, m. 13, od godziny 10-ej do 1-ej w południe. 20125

Z powodu wyjazdu sprzedaję: kredens, szafę do garderoby, stolik do kart, wszystko na orzech, lampy, oleodruki, kredens kuchenny, naczynia kuchenne, ekretuary. Leszno № 17, m. 31. 20154

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Oglądać można zrana od 10 do 12. Krucza № 13, m. 5. 19995

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, 2 szafy dębowe, kredens, stół bilardowy, krzesła, wszystko rzeźbione; tremo, łóżka ozdobne, otomana. Ciepła № 5, m. 12. 20210

Zupełna wyprzedaż z powodu zyinięcia interesu garniturków, sukienek, bluzek, krawatów, kołnierzy, mankietów, parasoli. Hoża 3. 20174

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, lustra, portjery, firanki i t. p. Hoża № 16, mieszk. 2. 20163

Z powodu wyjazdu są do sprzedania dwa duże lustra ozdobne, złocone, portjery, cały garnitur, kozeta i różne rzeczy. Aleja Ujazdowska № 7, od Alei Róż № 1, pierwsze piętro. 19974

Z kwiatów eleganckie gotowe kapelusze poleca sz. damom fabryka kwiatów E. Łapińskiej, Niecała 7. 19593

250 kopiejek materace zdrowia, znanej dobroci, z wełny drzewnej, dobre dla letników, wysyłane za zaliczeniem. Tapicer, Królewska 17. 13752

Interesa handl. i mająt.

Domy drewniane z placem i dużym ogrodem, w okolicy rogatek Wolskich lub dom murowany w okolicy Marszałkowskiej do sprzedania lub na zamian. Pańska № 19, u właściciela, od 4 do 6-ej. 20032

Do wydzierżawienia od 1-go lipca browar bawarski w Górżnie pod Garwolinem. Wiadomość na miejscu. 1863r

Domek do sprzedania z placem do budowy, frontu od dwóch ulic 4,100 łokci kwadratowych, między ogródkami z pięknym owocem, wszelkie wygody gospodarskie, szabaśnik, schowanko, komórki murowane, piwnice, zdatne dla letników lub emerytów. Nowogrodzka za rogatką Jerozolimską, sztachetki № 7.— Cena 10 tysięcy rubli. 19420

Do sprzedania 2 domy i 11 morgów ziemi pszennej w Cegłowie, przystanek kolei terespolskiej, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Miodowa № 12, u Purzyckiego, lub na miejscu u Grosmana. 19691

Do sprzedania dom z kilkoma morgami gruntu dobrej ziemi, zabudowaniami gospodarskiemi, pod Radzyminem, wprost kościoła ewangelickiego, cena przystępna, oraz do wynajęcia na letnie mieszkania. Wiadomość na miejscu. 19765

Do sprzedania zaraz przedsiębiorstwo poważne, ciche, spokojne, z 30-letnią renomowaną firmą, ze stałem powodzeniem, przy pierwszorzędnej ulicy, z lokalem mieszkalnym, najodpowiedniejsze dla obywateli wiejskich, osiedlających się w Warszawie. Kapitał 10,000. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod sig. Przedsiębiorstwo 10,000. 1796r

Dom w bliskości Żelaznej Bramy i mającej budować się halli, do sprzedania za 14,000 rs. Wiadomość: Smolna № 15, mieszkania 6, codziennie od 3—5-ej. 19369

Dom do sprzedania za 75,000. Punkt dobry. Pragnący nabyć bez pośredników, zechce się zgłosić między 9—10 lub 4—5-tą. Nowogrodzka 17, mieszk. 19. 19851

Dom skanalizowany pryncypalny na $7^1/_2$ i murowany, około Tamki, na 11% netto, sprzedam.—Chmielna 56, od 3—5, mieszkania 3. 19935

Folwark włók 6, w pobliżu miasta gubernjalnego i kolei, komunikacja szosą, bez serwitutów, w kulturze, dochodowy, budowli dostatek, gdyż poprzednio był większym, rezydencja ładna, przydatny na założenie browaru, do sprzedania z inwentarzami, meblami i wszelkiemi ruchomościami. Bliższą wiadomość w mleczarni, Świętokrzyzka № 9, mieszkania 6. 19890

Fabryczna posesja mała. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, zaraz cała do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, m. 10. 17656

Folwark Wylezin, włók 8, odległość od Warszawy mil 4, przy szosie grójeckiej.— Budynki folwarczne, dom mieszkalny w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym. Zasiewy oziminy i jarzyny pożądane. Wiadomość na miejscu lub w Grójcu u Jaworowskiego. 19963

Gorzelnia parowa kompletna, przerabiająca 100 korcy na trzy porządki dziennie, nowego systemu aparaty i maszyny z najwięcej renomowanych fabryk w kraju i za granicą, jest zaraz do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli R. W. poste-restante Nowo-Radomsk, stacja kolei warsz.-wiedeńskiej. Kufy na okowitę drewniane, nowe, od 200 do 250 wiader. 19115

Handel spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Kanonja № 28. 20209

Jest do sprzedania bardzo tanio sklep dystrybucyjno-norymberski. Leszno 4. 20233

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki, po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. Na składzie cement „Grodziec" po cenach fabrycznych. 1730r

Kolonję dobrą kupię niedaleko od kolei i Warszawy. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Amatora." 19657

Kolonja albo willa na 14-ej wiorście szosą od Warszawy, zawierająca 30 morgów ziemi obsianej należycie, z pięknemi urodzajami, dom mieszkalny murowany o 5-iu pokojach, wszystkie budynki gospodarskie murowane, nowe, ogród spacerowy, fruktowy, warzywny, sadzawka, do sprzedania. Leszno № 69, mieszkania 38. 20185

Krowiarnia do sprzedania z kikudziesięcioma gospodami. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26. 1874r

Majątek ziemski w pow. jędrzejewskim gub. kieleckiej, włók 48 w płodozmianie, z zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, po rs. 1,300 za włókę do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Oprócz Towarzystwa, innych długów niema. Wiadomość: Elektoralna № 18, mieszk. 4. Pośrednictwo wyłącza się. 20103

Magle w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Nowy-Świat 4, kantor pralni. 20152

Magazyn kapeluszy do sprzedania z pięknem urządzeniem. Komorne tanie. Ulica Długa № domu 8, szyldy czerwone. 20180

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ordynacka 8. 20235

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu, punkt dobry. Śliska 35. 20232

Nieruchomość w Warszawie № 876, Ogrodowa № 17, po ś. p. doktorze Janie Rożniakowskim, b. inspektorze lekarskim, składająca się z pałacyku piętrowego, podwórza i ogrodu, ogólnej przestrzeni 4378 łokci □, sprzedaną będzie w drodze działów przez licytację w wydziale III sądu okręgowego w dniu 24 czerwca (6 lipca) r. b., o godz. 10 zrana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 13,771.— Sprzedaż prowadzi komisarz sądowy Grzędziński, Żórawia № 26.—Współsukcesor Lucjan Wrzosek. 1873r

Plac z domem do sprzedania za 750 rs. w Pruszkowie. Wiadomość w kiosku przy kolei wiedeńskiej. 1871r

Rs. 4.200 zaraz jest do wypożyczenia na mały procent, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, niewielkiej nieruchomości Warszawskiej, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: róg Kruczej i Wilczej № 16, stróż wskaże. 20251

Rubli 500 potrzebne są na 1-szy numer hypoteki kolonji dobrze zagospodarowanej. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, m. 3. 20236

Rubli 15,000 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem na dom w Warszawie lub majątek w gubernji warszawskiej po lewej stronie Wisły. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 31, mieszkania 2, od 11 do 1-ej w południe. 19856

Restauracja w Łodzi z całkowitem urządzeniem i bilardem jest do sprzedania od 1-go lipca na dobrych warunkach. Oferty przyjmuje łódzki kantor Kurjera Warszawskiego sub „Restauracja." 1788r

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów. Pawia 86. 1848r

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Dzielna № 63. 19820

Sklep mączno-spożywczy odstąpię każdego czasu, przy targu. Świętojańska № 8. 20020

Sprzedaję sklep wiktuałów z powodu słabości, w dobrym punkcie. Ulica Mostowa № 4. 20019

Sklep wiktuałów sprzedam za rs. 60, Targu dziennego od 9 do 11. Pieczywo opłaca komorne. Wronia przed Ogrodową № 62. 20105

Sklep spożywczy z dystrybucją, od lat 14 egzystujący, dobrze wyrobiony, jest z powodu objęcia posady do odstąpienia. Wiadomość w godzinach przedpołudniowych, Furmańska 17, m. 2. 20047

Sklep spożywczy i dystrybucja z mieszkaniem obszernom zaraz do sprzedania. Leszno № 31. 19945

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Żórawia 5. 20252

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-norymberski i różnych towarów, egzystujący od lat czterdziestu sześciu w rękach katolickich, jest do sprzedania w Częstochowie pod Jasną Górą z powodu wyjazdu do Rosji na posadę.— Z tego samego powodu jest także do sprzedania skład węgla kamiennego w dobrym punkcie. Wiadomość w Częstochowie, w sklepie p. Hamburga. 20176

Sklep spożywczy do sprzedania. Elektoralna № 43. 20217

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu bardzo tanio. Elektoralna 49. 20218

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny zaraz do sprzedania za bezcen z powodu słabości.— Marszałkowska 88. 20196

Sklep spożywczy do sprzedania, warunki korzystne. Wiadomość: Złota № 26, mieszkania 12. 20198

Skład węgla do wynajęcia od 1-go lipca.— Ogrodowa № 7. 1876

Wodny młyn z foluszem, gruntem, łąką i opałem do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania 4, do 10-ej zrana i od 3 do 5-ej po południu. 19680

W bardzo dobrym majątku, tylko z długiem Towarzystwa, pod miastem, oddaje się na mieszkanie domek z odpowiedniemi dodatkami oraz 10 krów w pacht, przy osobistem zajęciu lub przez poddzierżawienie żydowi, z warunkiem, że biorący dokupi jeszcze 20 sztuk. Wyłożony kapitał w części będzie oddany z pachtu, a reszta z dochodów stałych, jakie są w majątku lub z krestencji po żniwach, przy zupełnie pewnej ewikcji. Siedlce, Hotel Słowiański, dla L. 20123

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia warsztat nożowniczy, egzystujący od 25 lat, dobrze procentujący. Wiadomość: ulica Długa № 5. 19284

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia restauracja wraz z bilardem i ogródkiem, w dobrym punkcie, egzystująca od lat 12-tu.— Wiadomość pod № 48 przy ulicy Chmielnej u rządcy. 19969

Zakład felczerski do sprzedania, od 11 lat egzystujący. Ulica Dzika № 54. Wiadomość na miejscu. 19605

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn strojów damskich z eleganckiem urządzeniem, za bardzo niską cenę. Wiadomość: ulica Długa № 6. 19743

Z powodu wyjazdu skład win do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 21. 20145

Zakład mechaniczno - ślusarski z powodu zmiany interesu z całem urządzeniem jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 34, w fabryce fortepianów. 20240

7-włókowy folwark, zagospodarowany, z obszernym domem mieszkalnym, w odległości 6 mil od Warszawy szosą, do sprzedania.— Wiadomość w Grójcu, u J. Koziołkiewicza. 20213

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1845r

Bednarska 24. Lokale: 2 pokoje, 1 pokój, suterena, 2 izby. 20201

Do wynajęcia od 1 lipca, przy ulicy Nowy-Świat № 40, sklep świeżo wyrestaurowany, z wystawą i urządzeniem gazowem i tamże lokal na pierwszem piętrze, od frontu, 5 pokoi, pasaż i kuchnia, z wszelkiemi przynależnemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 20098

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie składające się z trzech dużych pokoi, przedpokoju dużego, mogącego służyć i za stołowy, z kuchnią, z wodociągiem i zlewem, piwnicą, górą i schowankiem. Aleja Jerozolimska 33, bliższa wiadomość u stróża. 20168

Dwa lokale. Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 i 4 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami, przy ulicy Elektoralnej pod № 4, stróż wskaże. 20150

Domek murowany, zdatny na fabrykę lub warsztat do wynajęcia, oraz pokoje pojedyńcze po rubli cztery miesięcznie. Wiadomość: Marszałkowska № 56, m. 5. 20172

Do wynajęcia od 1 lipca: 1) Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. 2) Jeden pokój, przedpokój i kuchnia. 3) Jeden pokój kawalerski. Smolna № 10. 20142

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje z kuchnią, za rs. 330, pierwsze piętro, od frontu Aleksandrja № 20. 20094

Do wynajęcia od lipca 3 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, na lato z meblami, lub stale. Kaliksta 17. 20229

Do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami, 1-e piętro, z 2-ma balkonami. Marszałkowska 123. 20118

Dwa pokoje umeblowane, z kuchnią do odnajęcia na lipiec lub dłużej. Hoża 18, stróż wskaże. 20120

Dwa pokoje umeblowane, na parterze, do wynajęcia. Wiadomość: Włodzimierska № 1, mieszk. № 8. 20167

Duży pokój na skład lub warsztat i pojedyńcze pokoje do najęcia. Pańska № 19, blizko Marszałkowskiej, u właściciela. 20033

Do odstąpienia na miesiące letnie cztery lub trzy pokoje, z przedpokojem, kuchnią, kąpielą, balkonem, ładnie umeblowane.—Krakowskie-Przedmieście 71, mieszkania 7, od 5-ej do 7-ej. 20024.

Do wynajęcia każdego czasu budynek przydatny na suszarnię jarzyn lub inny podobny proceder, również przydać się może na lecznicę dla psów. Wiadomość na miejscu u stróża, Aleja Ujazdowska № 17. 1826r

Do wynajęcia od lipca dwa pokoje i kuchnia, pierwsze piętro, front. 180 rocznie i pokoik drugie piętro, front. Tamka 16. 19673

A. Przeprowadzki miejskie, oraz po za miejskie, jako też opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, m. 8. 17530

Do wynajęcia pokój umeblowany, 1-sze piętro, Żórawia 23, mieszkania 2. 19477

Dom kanalizowany, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, szafy ścienne, waterklozet, kwartalnie 90 rub., woda 4 rub.; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zachowanko wielkie, z wodą 19 rub. Róg Pięknej i Nowo-Wielkiej № 4. 20041

Do wynajęcia od 1 lipca w blizkości Alei Ujazdowskich, na 2-m piętrze, 2 pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Hoża 7, mieszkania 8. 18 70

Jeden lub dwa wielkie pokoje, z umeblowaniem, może być z usługą i samowarem. Senatorska 10, m. 19. 19761

Komfortowy pałacyk—siedem pokoi, ogródek, werenda, wanna, prysznic, lodownia. Piękna 44. 19663

Leszno 18, do wynajęcia 5 pokoi, kuchnia, zlew, wodobiąg, za rs. 480, 2-e piętro. 18400

Lokale 1-o i 2-u pokojowe, z wodociągami, mogące być połączonemi oraz stajnia z wozownią od 1 lipca do wynajęcia. Twarda № 50, obok przystanku tramwajów. 19454

Letnie mieszkania w willach Ojcowa, od 1-go do 10-ciu umeblowanych pokojów, z wszelkiemi wygodami i komunikacją, do wynajęcia po bardzo przystępnych cenach. Widzieć plany i powziąć wiadomość można w Biurze hr. L. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 17719

Letnie mieszkania, willa pod Kielcami, w uroczej, lesistej, górskiej okolicy, kąpiel rzeczna w miejscu. Wiadomość: Grzybowska № 41, m. № 11, od 1-ej do 4-ej. 19668

Lokal składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni i kąpieli, od frontu, na pierwszem piętrze, do wynajęcia od 1 lipca. Chmielna 16. 19607

Letnie mieszkania w Grodzisku do wynajęcia, Wiadomość: Szkolna 1, m. 7. 19317

Letnia kolonja dla panienek, u przełożonej pensji w Skierniewicach. 18490

Letnie mieszkanie z życiem, w blizkości kolei, lasu i rzeki.—Wiadomość: Senatorska 11, m. 22, od godziny 10-ej do 3-ej i od 5-ej do 7-ej. 19942.

Lokal w domu frontowym, z 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca 1892 roku, przy ulicy Hortensja № 5. 19416.

Letnie mieszkanie w pobliżu stacji Otwock, po nad Świdrem, miejscowość urocza; tamże grunta do sprzedania. Wiadomość L. C. Hardtmuth, Wierzbowa 6. 19830

Letnie mieszkania w Józefinie, za Belwederską rogatką, w pięknym ogrodzie cienistym do wynajęcia. Komunikacja tramwajami willanowskiemi. Ogrodnik wskaże. 20195

Letnie mieszkanie pod Warszawą, w parku. Wiadomość: Jerozolimska 35, mieszkania 12, 3—6 po południu. 20212

Letnie mieszkania w Wołominie tuż przy stacji, pierwsza stacja kolei Petersburskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 109, mieszkania 3. 20121

Ładny pokój, od frontu, przy wdowie, jest do wynajęcia zaraz dla kobiety lub mężczyzny, wspólne wejście Świętojerska № 22, mieszkania 66. 20162

Mieszkanie i całodzienne życie, 12 rub. miesięcznie. Ulica Nowomiejska № 26, mieszkania 6. 19786

Mieszkania: z pięciu, trzech, jednym pokoju, z wszelkiemi udogodnieniami do wynajęcia. Warecka 10. 19814

Mieszkanie familijne w Zakopanem do odstąpienia zaraz. 120 guldenów. Wiadomość u adwokata przysięgłego Powichrowskiego, Długa 27. 19964.

Od lipca są do wynajęcia: 4 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia z odrębnym ogródkiem, na parterze za rs. 500 rocznie; 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, na 1-em piętrze za rs. 380 rocznie; po 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze za rs. 220 rocznie.—Przy lokalach tych są wodociągi, zlewy i wszelkie wygody.—Ulica Marszałkowska № 56. 20171.

Pomieszczenie dla uczących się panienek. Chmielna 29, mieszk. 15, wiadomość od 9-ej do 1-ej. 20117

Pokój duży lub mały, umeblowane, usługa. Hoża 9, m. 8. 20151

Pokój, pierwsze piętro, oddzielne wejście, 8 rs. Sosnowa 6. 20160

Potrzebny jest sklep przy ulicy Marszałkowskiej, między Królewską i Chmielną, po prawej stronie idąc od Ogrodu Saskiego. Oferty Szkolna № 5, mieszk. № 15, codziennie oprócz świąt od godziny 5-ej po południu. 20216.

Potrzebne jest od 1-go lipca mieszkanie, w okolicach Marszałkowskiej, Nowego-Świata, złożone z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, pasaż, zlew, wodociąg i wygodki.— Przytem jeden z pokoi koniecznie powinien mieć oddzielne wejście.—Z powodu krótkiego czasu proszę przysłać wiadomość jaknajprędzej: Żórawia № 25, m. 7. 20134

Poszukuję pokoju w cenie do 10 rubli, na Bielańskiej, Daniłowiczowskiej, Senatorskiej, Długiej, Lesznie do Solnej.—Pożądane by były zaraz obiady.—Oferty W. N. przyjmuje Kurjer. 20136.

Poszukuje się zaraz mieszkania letniego, w lesie lub blizkości tegoż, złożonego z 2 pokoi, z życiem.—Zgłaszać się: Nowy-Świat 49, Zakład św. Marty. 20113.

Pokój z dwoma oknami i osobne wejście, przy familji bezdzietnej.—Wiadomość: Krucza 26, w dystrybucji. 20133.

Poszukuję inteligentnej współlokatorki od lipca.—Warecka 15—8, do 1-ej. 1875r.

Przy placu Ujazdowskim, Piękna 8, do wynajęcia pokoje umeblowane, lub całe mieszkanie. 20164

Poszukuję się umeblowanego pokoju, z alkową lub bez, z utrzymaniem, dla odpowiedzialnego kawalera.—Oferty pod „Umeblowany pokój" przyjmuje Kurjer. 20225.

Pokój z osobnem wejściem, umeblowany, przy rodzinie niemieckiej, do wynajęcia.— Krakowskie-Przedmieście 22, m. 11. 20243.

Pokój z wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia. Marszałkowska 105, m. 8. 19300

Pięć pokoi frontowych, z balkonem, na pierwszem piętrze, są do wynajęcia od ósmego lipca. Hoża 21, m. 4. 18912

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem oraz wspólne pomieszczenie dla kobiety. Świętokrzyzka 19 — 19. 19453

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pięć, trzy i dwa pokoje do najęcia od 1-go lipca 1892. Mokotowska 49. 20011

Smolna № 7. Ładny lokal z 4-ch pokojów, oraz piwnice na wina, sutereny na magle, warsztaty etc. 20197

Salon z pokojem, do wynajęcia z meblami lub bez, na dole z balkonem od frontu, wprost kolei Wiedeńskiej, w Alejach Jerozolimskich № 49. 20122.

Suterena obszerna, obecnie zakład stolarski, do wynajęcia na zakład hydrauliczny, warsztat, magle etc.—Śliska 18. 20246.

Szkolna 6, — 7, 5, pokoi, z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami od 1 lipca do wynajęcia. 19719

Tanio sześć pokojów, przedpokój, klozet, kuchnia, piwnica, suche, ciepłe, odświeżone, pierwsze piętro, Piękna 44. 19664.

Tanio pokój porządnie umeblowany, może być z kuchnią. Hoża 34, mieszk. 18, drugie piętro. 20239

W każdym czasie dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z umeblowaniem, fortepianem, dla przejezdnych lub miejscowych, na dwa miesiące lub więcej do odnajęcia. Nowy-Świat № 48, m. 9. 20179

W Grodzisku, za parkiem, we wsi Jordanowice, w domu murowanym, jest do najęcia letnie mieszkanie, złożone z trzech wielkich pokoi i wielkiej werendy tarasowej z meblami, za nader przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, w willi „Czerwony Dwór." 19846

W Ojcowie dwa pokoje w willi do wynajęcia. Wiadomość: Żórawia 10, m. 5. 20119

Za 80 rubli rocznie od 1-go lipca dom korzystny ze sklepem 3 stancje, przy szosie, 24 wiorst.—Wiadomość szczegółowa Świętokrzyzka № 15, w sklepie. Tamże letnie mieszkanie z wszelkiemi dogodnościami. 20147.

Zaraz pokój duży lub mały, z meblami, usługą.—Wspólna № 2, mieszkania 6, frontowemi schodami. 20165.

Zielna № 11, od 1 lipca 6 pokoi, na 1-m piętrze, z 2-ma balkonami i wszelkiem wygodami. 19630

1, 2 lub 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, balkon, pierwsze piętro, umeblowane, do wynajęcia od 25-go Czerwca do 1-go Października, lub krócej, tanio. Marszałkowska 90, stróż wskaże. 20002

2 stajnie na 14 koni i obszerna wozownia, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska. 1825r

3 pokoje, pasaż, przedpokój i kuchnia, z balkonem, wodociąg i zlew, dwa wejścia, 1-e piętro od frontu, do wynajęcia od 1-go lipca.—Wilcza № 39, trzeci dom od Marszałkowskiej. 20116.

7, 4 pokoje frontowe, 3 w oficynach, z wszelkiemi wygodami, od 1-go lipca. Sienna 23. 19966.

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 19484

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszk. 2. 19971

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 19666

Bielizna wszelka, wyprawy, znaczenie, monogramy, oraz hafty na atłasie przyjmuje się. Marszałkowska 105, m. 8. 19299

Częstochowa. Szyciem sukien i okryć damskich bardzo tanio zajmuje się. Ulica Ogrodowa, dom W. Żelisławskiej. Karolina J. 15885

Do Krynicy mogę zabrać dwie panienki pod opiekę. Porozumieć się można listownie. Adres: Włocławek, Jezierska przełożona pensji 4-klasowej żeńskiej. 1861r

Do Ciechocinka wyjeżdżająca inteligentna osoba, zabierze tanio panienkę. Jerozolimska 8 domu, stróż wskaże. 19940

Elegancko, niedrogo wykończa wszelką garderobę męzką krawiec Chmurczyński, Nowogrodzka 33. 19928

Fartuszki czarne i białe dla uczennic, przygotowała L. E. Bronikowska, Erywańska № 18. 19376

Mleczarnia, Wielka 39! poleca wyborowe mleko, trzy razy dziennie świeżo dojone, (kwarta kop. 10), z dostawą do domu. 1827r

Mężatka z młodym pokarmem, poszukuje dziecka do piersi. Ulica Litewska № 12, mieszkania 36. 20181

Młoda mężatka poszukuje dziecka do piersi, za rogatką Moskiewską (Grochow.), ulica Grochowska 21, m. 24. 20155

Na Marszałkowskiej zgubiono kilka kawałków starej koronki, nie była bowiem wielkiej wartości. Łaskawy znalazca przez wzgląd, iż owa koronka nie była własnością osoby która zgubiła, zechce zwrócić za nagrodą. Nowy-Świat 59, m. 12. 20099

Nagrody rs. 15. W przejściu z cukierni Bliklego do hotelu Europejskiego, zgubioną została złota bransoletka z turkusem i brylantami. Łaskawy znalazca raczy ją odnieść na Nowy-Świat № 33, w chambres-garnies № 10, za powyższem wynagrodzeniem. 20219

Nr 93906 kwitu lombardu, przy ulicy Brackiej zaginął. 20146

Poszukuję zaraz towarzyszki do zakładu hydropatycznego do Fürstenhofu na wspólny koszt. Marjańska № 3, m. 3, do 11-ej zrana. 19982.

Przyjmuje wyłącznie żaboty, czepeczki. Wilcza 5, m. 11. 20135

Pies, przybłąkał się dog, maści myszatej łapy i pieri białe. Właściciel zgłosi się na Świętojerską pod № 24, m. 30. 20188

Rs. 30 nagrody. Zgubionym został w czwartek 16 czerwca rano w przejściu z ulicy Brackiej do kościoła św. Aleksandra lub w tymże kościele zegarek złoty, damski, o podwójnych kopertach, cylinder, fabryki Patek-Philippe et Comp. № 46538, z dewizką i brelokiem ze srebra oksydowanego. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie na ulicę Bracką № 6, mieszkania 7, za powyższą nagrodą. 20104

Róże sztamowe, hodowane w wazonach, są do sprzedania i w każdej porze mogą być przesadzone do gruntu. Ulica Rozbrat № 1. K. Górecki. 20090

Stolarz podejmuje się układania posadzek i szpanowania tychże, w miejscu i na wyjazd, po cenach nizkich. Ulica Pańska № 75, mieszkania № 7. 20148

Ważne na nadchodzący kwartał! Stolarz specjalista poleca: polerowanie mebli i fortepianów, podejmuje się i przeprowadzki z całych apartamentów, gwarantując całość mebli etc., opakowywa: meble, obrazy, rzeźby, fortepiany i t. p., również z gwarancją. Przyjmuje zarówno prześcielanie mebli miękkich i zabezpiecza je od moli. A. Tarnowski stolarz, Krak.-Przedm. 44. 20173

Zginął piesek czarny, z przypalanemi łapkami, wabi się „Filuś." Uprasza się o odprowadzenie: Daniłowiczowska № 16, m. 22, za nagrodą. 20137

4 ćwiartki losu jest do odstąpienia. Wiadomość u stróża, Królewska 1. 19393

40 kop. Insektor niezawodny środek niszczący pluskwy sprzedają apteki, składy apteczne i sklep Dzisiewskiego. Senatorska 27. 18768

XX) „Kapelusze Głogowieckie" damskie męzkie i dziecinne. Bielańska 4, mieszkania 13. 19124

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18 Іюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).